

Przed VII rocznicą wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

PHENIAN. — Naród koreański uroczysto przygotowuje się do obchodu 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, która przypada 15 bm. W przededniu rocznicy wyzwolenia Korei spod jarzma japońskiego, prasa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zamieszcza liczne artykuły poświęcone przyjaźni koreańsko-radzieckiej.

W wielu zakładach przemysłowych odbywają się uroczyste akademie poświęcone 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 194 (296)

Białystok, czwartek 14 sierpnia 1952 r.

A Cena 15 groszy

Wzorując się na spółdzielniach produkcyjnych

Chłopi indywidualni woj. białostockiego organizują zbiorowe dostawy zboża do punktów skupu

Sołtysi i aktyw gminny dają przykład

Wartkim strumieniem napływa zboże do punktów skupu. Chłopi wsi białostockiej, wykonując swoje zobowiązania lipcowe, starają się jak najszybciej wywiązać z obowiązków wobec państwa. Za przykładem spółdzielni produkcyjnych idą całe gromady, przywożąc masowo zboże do punktów skupu.

POW. KOLNO

W dniu 11 sierpnia chłopi z gromady Guly Stare gm. Grabowo dostarczyli manife-

stacyjnie, na wozach przybranych zielenią i transparentami, 10.482 kg zboża do punktu skupu. Jest to pierwsza masowa dostawa zboża w powiecie kolneńskim.

W dniu 12 sierpnia podobną dostawę zorganizowali chłopi z gromady Lubiany w tej samej gminie, przywożąc zbiorowo ponad 10 ton ziarna.

W gminie Zbójna wdowa Stanisława Nadolna z gromady Kuzle wykonała swój obowiązek sprzedaży zboża w 280 proc. Za jej przykładem

poszedł Stefan Olender z gromady Pianki wykonując swój plan w 130 proc.

Witold Mikulski

POW. ŁOMŻA

W gminie Jedwabne planowy skup zboża przebiega dużo sprawniej niż w roku ubiegłym. Dobry przykład dają gromadom sołtysi, którzy pierwsi wywiązują się ze swoich powinności wobec państwa.

Bolesław Serbiński, sołtys gromady Szosłaki i Jan Konopko, sołtys gromady Konopki Chude, wykonali swoje roczne plany sprzedaży państwu zboża w 100 proc.

Za przykładem sołtysów poszedł pracownik Gminnej Spółdzielni Józef Karwowski, który wywiązał się ze swego obowiązku z nadwyżką, dając tym samym przykład pozostałym pracownikom GS-u w Jedwabnem.

R. Rafalski

POW. BIAŁYSTOK

W gminie Krypno wywiązali się ze swoich obowiązków sprzedając państwu zboża w 100 proc.: Aleksander Puchalski — z-ca przewodniczącego Prezydium GRN, Stanisław Kulesza — sekretarz Prezydium GRN i Józef Szumański — prezes Zarządu Gminnego ZSCH.

W gminie Michałowo:

Mikołaj Garbowicz z gromady Kuchny, Włodzimierz Gogiel z gromady Leonowice, Aleksander Grygorowicz z gromady Suszcza, Stefan Gryko z gromady Kobylanka, Mikołaj Polech, Włodzimierz Gryko, i Mikołaj Waszko z gromady Odnoja, Aleksander Rajcecki z gromady Podzierany, Paweł Miruć i Mikołaj Smułka z gromady Suszcza, Michał Bołtryk z gromady Bołtryk i Jan Łuksza z gromady Szymki.

W gminie Zabłudów:

Kazimierz Parafinowicz i Karol Parafinowicz z gromady Zabłudów-Kolonia.

W gminie Dojlidy:

Marja Łożewska i Irena Zwolińska z gromady Zaslanki.

Zboże z pierwszych omlotów Czerewki sprzedają państwu

Rozpoczęły się żniwa. Na naszych polach zarówno w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach jak i gospodarstwach indywidualnych zaterkotały snopowiznki i żniwiarki. Punktem honoru rolników stało się terminowe przeprowadzenie żniw i omlotów.

Szczególnie sprawnie tegoroczne żniwa przebiegają w spółdzielniach produkcyjnych, które jako pierwsze zakończyły żniwa i jako pierwsze przystąpiły do sprzedaży zboża dla państwa przewidzianego w tegorocznym planowym skupie.

Był upalny czwartkowy dzień 24 lipca. Wszyscy członkowie spółdzielni produkcyjnej w Czerewkach, gm. Zawyki, pow. Białystok przystąpili do żniw. Pomagali im dwie snopowiznki z POM w Białostoku. W ciągu pięciu dni spółdzielnia w Czerewkach skosiła swoje pola o ogólnej powierzchni 81 ha w tym 20 ha żyta i 9 ha pszenicy. Pozostałe grunty przypadają na owoce, jeźmień, buraki, wykę i sara-dę.

Realizując wytyczne VII Plenum KC PZPR o umocnieniu spójni między mia-

stem i wsią, Czerewki przystąpiły po zwózce żyta do omlotów a pierwsze zboże chłopi postanowili sprzedać Ojczyźnie. Plan obowiązkowych dostaw zbóż zobowiązywał spółdzielnię produkcyjną Czerewki do sprzedania państwu 3700 kg żyta.

Spółdzielnia postanowiła ten plan przekroczyć, gdyż każdy ze spółdzielców ma jeszcze w magazynach zeszłoroczne zboże. Np. Daniel Kupryjaniuk posiada jeszcze 12 q żyta i przeszło 7 q pszenicy z zeszłorocznych pól. Podobnie i pozostali członkowie.

Gdy nadszedł dzień 11 sierpnia, spółdzielnia w Czerewkach odstawiła do punktu skupu w Barankach zboże dla państwa. Zamiast 3700 kg, spółdzielnia odstawiła 4000 kg.

Gdy traktor wyruszał z naladowanymi zbożem przyczepami spod spółdzielczego magazynu, zegnali go wszyscy spółdzielcy. Był to dla nich szczególnie radosny dzień zwycięstwa. Przed magazynem spółdzielni przyszli nawet gospodarze indywidualni raczej z ciekawości, bo chcieli zobaczyć własnymi oczyma czy to naprawdę spółdzielnia odstawiła zaplanowaną ilość zboża, bo wróg klasowy szepce jeszcze na

wsi, że spółdzielniom rząd dodaje, a z indywidualnych ściąga.

I przekonali się. Spółdzielcy wieźli przecież o 300 kg więcej żyta zobowiązując się sprzedać w najbliższych dniach jeszcze dodatkowo 1 tonę pszenicy.

Gdy traktor przejeżdżał przez gromadę Dorozki i Bogdanki, ludność wylegała na drogę, każdy starał się przeczytać transparent, na którym spółdzielnia wypisała dużymi literami „Zboże z pierwszych omlotów Czerewki sprzedają państwu”.

Każdy z nich porównywał: „spółdzielnia już wymłóciła, a ja dopiero przystąpiłem do żniw. Rodziła się u nich myśl, że kolektywnie gospodarować jest łatwiej.

Na punkcie skupu w Barankach byli obecni: sekretarz KG PZPR w Zawykach tow. Ostap Cyuńczyk, instr. Wydz. Politycznego POM Jan Bycul oraz miejscowa ludność.

Jeszcze bardziej radowali się spółdzielnia w Czerewkach, gdy ich zboże jako pierwsze w gminie Zawyki posypało się do świeżo odremontowanego magazynu w Barankach.

Wieczorem gdy zapadł już zmrok spółdzielcy z Czerewek powracali z zadowoleniem, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku oraz z postanowieniem pracować w dalszym ciągu tak, aby być przykładem dla innych gromad w pracy nad przebudową białostockiej wsi.

Włodzimierz Prywałow

Pierwsze zboże państwu



Sołtys gromady Swidry Stare w pow. warszawskim Stefan Kubiak, jego ojciec i żona przygotowują zboże do odstawy. Kubiak dostarczył na punkt skupu 300 kg zboża, mimo, że był obowiązany odstawić tylko 150 kg. CAF — fot. St. Wdowiński

Pracownicy MPRB w Białymstoku wzywają do uczczenia ordynacji wyborczej podejmując zobowiązania wartości 372.520 zł.

Po przeczytaniu w „Gazecie Białostockiej” z dnia 12 sierpnia br. listu górnika Suwalskich Kamieniołomów tow. Saturnina Giełdy w którym zobowiązał się on wykonywać przeciętnie 135 procent normy dla uczczenia nowej ordynacji wyborczej robotnicy 24 brygad, zatrudnieni w grupie Dobrzyńskiego w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Białymstoku podjęli tego samego jeszcze dnia, 12-go

bm. zobowiązanie uczczenia czynem produkcyjnym nowej, prawdziwie ludowej ordynacji wyborczej, wzywając do pójścia w ich ślady pozostałe przedsiębiorstwa remontowo-budowlane na terenie województwa białostockiego.

Wartość zobowiązań pracowników MPRB Białystok wynosi ogółem 372 520 złotych.

Realizacja tego zobowiązania przyczyni się do wzrostu wydajności pracy w przedsiębiorstwach: sierpniu, wrześniu i październiku przeciętnie do 166 procent.

M. In. brygada murarska Stanisława Witka podniesie swą wydajność pracy do 170 procent, brygady zdunskie Dominika Dorkowskiego i Ryszarda Jagłowskiego oraz blacharska Kazimierza Żabińskiego — do 200 proc., a brygada murarska Andrzeja Roja — do 215 procent.

Poprzednie swe zobowiązania — podjęte dla uczczenia 8 rocznicy PKWN i Złotu Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej — brygady MPRB zatrudnione w grupie Dobrzyńskiego wykonały z 44-procentową nadwyżką. (He)

W pow. bielskim powstają nowe spółdzielnie

Od stycznia w pow. bielskim zorganizowano 12 spółdzielni produkcyjnych. Ostatnio 10 sierpnia w Kuraszowie gm. Czyżbóro dokonano wyboru zarządu spółdzielni produkcyjnej. Przewodniczącym spółdzielni liczącej 16 członków został Antyp Gawryluk, pierwszym członkiem zarządu — Jan Pietruczuk, drugim członkiem — Bazyli Karpiuk. Po wyborach zarządu, do spółdzielni przyjęto jeszcze 2 członków.

11 sierpnia we wsi Górne znajdującej się w obrębie miasta Hajnówka zorganizowano spółdzielnię produkcyjną arszeszącą 17 gospodarstw. (sp)

Samoloty ratują życie dzieci chłopów białostockich

Państwo ludowe dba o zdrowie swych obywateli i wykorzystuje wszelkie środki w celu ochrony ich zdrowia i życia. Służba Zdrowia dysponuje nawet samolotami, służącymi do przewożenia chorych, których stan zdrowia wymaga bezzwłocznej pomocy lekarzy specjalistów.

W gromadzie Ciemnoszyje, gm. Białasewo w pow. grajewskim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi jedenastoletni chłopiec, Władysław Maciorowski. Bawił się on znalezionej zapalniczką od pocisku artyleryjskiego, który wybuchł i zranił go w pierś w okolicy serca.

Chłopiec został bezzwłocznie przewieziony do szpitala w Grajewie, gdzie stwierdzono stan groźny i jedynym ratunkiem była natychmiastowa pomoc specjalisty-chirurga. Wezwano natychmiast samolot sanitarny z Warszawy i Maciorowski został odwieziony do szpitala.

Fakt ten świadczy o wielkiej trosce naszego rządu o zdrowie obywateli i szybkiej pomocy lekarskiej w nieszczęśliwych wypadkach chłopa w najbardziej odległych

wsiach. Przed wojną podobna opieka była wprost nie do pomyslenia. Fakt ten wskazuje również, że w czasie gdy imperialiści amerykańscy wykorzystują samoloty do zrzucania bomb i bakterii chorobotwórczych mordując barbarzyńsko kobiety i dzieci — nasze samoloty służą do ratowania życia i zdrowia ludzi. (jm)

Strajk dokerów tureckich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi ze Stambułu:

Dnia 11 sierpnia robotnicy portowi w Iskenderun ogłosili strajk. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

ZNAMIENTNE oświadczenie członka KONGRESU USA

NOWY JORK. — Prasa podaje, iż członek Kongresu USA z ramienia Partii Republikańskiej John Wood, w obliczu wzmagających się dążeń narodu amerykańskiego do pokoju, oświadczył, że ubiegając się o ponowny wybór wysunie żądanie natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei i zredukowania podatków.

Wood podkreślił, iż uczucie i nastroje narodu amerykańskiego są obecnie całkiem inne niż przed dwoma laty. Nazwał on wojnę w Korei największą tragedią w historii amerykańskiej i oświadczył, że naród amerykański życzy sobie, by jego synowie znajdowali się w domu przy pracy.

Wystąpienie Wooda w obronie pokoju wywarło duże wrażenie w społeczeństwie amerykańskim.

Wyniki międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w przemysłach: włókiennym, jedwabniczym i roszarniczym

Komisja współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Gł. Zw. Prac. Przem. Włókienniczego dokonała ostatecznej oceny międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w II kwartale br. w przemysłach: włókiennym, jedwabniczym i roszarniczym.

Najlepsze wyniki wśród zakładów branży włókienniczej uzyskał zakład ZPW im. Wł. Reymonta w Łodzi, gdzie, będąc szanowanym współzawodnictwem, tytuł przodującego zakładu przemysłu włókiennego oraz premie pieniężną w wysokości 15 tys. zł. Zakład ZPW im. Reymonta w Łodzi wykonał zadania II kwartału br. w 136,1 proc. przy pełnym wykonaniu planu pod względem asortymentowym przekraczając planowaną jakość produkcji o 4,5 proc. i oszczędzając niższe od planowanych koszty własne. Dzięki stosowaniu nowych metod pracy zespołowej i wieloletniemu, zainicjowanemu przez młodzieżową przodownicę pracy Helenę Cwyl, a przede wszystkim dzięki uczestnictwu 90,6 proc. ogółu zatrudnionych we współzawodnictwie zobowiązaniom: robotnicy ZPW im. Reymonta przekroczyli o 36,7 proc. planowaną wydajność pracy.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym tytuł najłepszego zakładu, szanowanego przodownika, otrzymał Zakł. Gł. Zw. Prac. Przem. Włókna. I premie pieniężna w wysokości 12 tys. zł. zdobyli włókiennicy dołnośląscy ze Śląskich Zakładów Pluszu i Dywanów w Kietrzy.

A amerykańscy politycy wojny i nędzy — organizatorzy paktu atlantyckiego — przeżywa ciężej dni. Zawsze, że wszystkich państw uczestniczących w tym spisku wojennym, dochodzą ich sygnały mówiące, że terminy narzucone przez imperialistów amerykańskich uczestnikom paktu, dotyczące tempa zbrojeń, tempa faszystyzacji, tempa militarystyki życia i ekonomiki, nie zostaną dotzymane.

Tak np. amerykańska agencja „United Press” pisze: „Według źródeł zbliżonych do NATO (pakt atlantycki), organizacja atlantycka zaniepokojona jest doniesieniami, że Wielka Brytania i Francja, które zobowiązały się dostarczyć główny kontyngent sił atlantyckich, zamierzają w roku bieżącym wprowadzić znaczne „redukcje”. Wielka Brytania zapowiedziała, że zamierza „rozłożyć na dłuższy okres” realizację swego programu zbrojeniowego, a Francja ogólnikowo dała do zrozumienia, iż żywi także same zamiary. Rada atlantycka obawia się, że inni członkowie NATO mogą pójść za tym niebezpiecznym przykładem”.

Taka jest sytuacja w dwóch głównych państwach atlantyckich — w Wielkiej Brytanii i Francji. Prasa londyńska pisze otwarcie, że na następnym posiedzeniu Rady atlantyckiej nie tylko Wielka Brytania, lecz również i Francja zażąda re-

Ludność NRD gorąco popiera uchwały II Konferencji SED

BERLIN. — Uchwały II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w sprawie budowy w NRD podstaw socjalizmu spotykają się z coraz szerszym oddźwiękiem i gorącą aprobatą wśród szerokich rzesz ludu przy pracy.

Na zebraniu załogi kombinatu metalurgicznego „Ost”, przemawiał hutnik Jacobi, stwierdzając w imieniu całej załogi, iż robotnicy niemieccy gorąco popierają uchwały II Konferencji SED o budowie podstaw socjalizmu w NRD. Zadania te — powiedział Jacobi — są dla nas bliższe i zrozumiałe. Oddamy wszystkie swe siły, by je zrealizować. W imieniu załogi Jacobi złożył zobowiązanie wykonania z nadwyżką zadań planu pięcioletniego.

Dla uczczenia uchwał II Konferencji SED, robotnicy

różnych gałęzi przemysłu NRD podejmują zobowiązania produkcyjne. W wyniku współzawodnictwa pracy piękne sukcesy osiągnęli górnicy okręgu węglowego Zwickau.

Manifestacja pokojuowa w Berlinie

BERLIN. — Tysiące mieszkańców francuskiego sektora Berlina odwiedziły w niedzielę teren budowy w Alei Stalina, w demokratycznej części miasta, wznoszonych w myśl narodowego programu odbudowy. Ogromny rozmach tych prac wywarł na mieszkańcach zachodniego Berlina głębokie wrażenie.

Następnie w hali sportowej w Alei Stalina odbył się wielotysięczny wiec. Zebranych powitał serdecznie nadburmistrz Ebert. Napłynął on w swym przemówieniu kłopotliwym imperialistom i ich poplecnikom Adenauera oraz wezwał zachodnio-berlińskie masy pracujące do wzmocnienia walki przeciwko bońskiemu układowi separatystycznemu.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której żądają zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i występują przeciwko bońskiemu „układowi ogólnemu”. Po wiecu odbył się masowy pochód.

Według ostatnich danych, w toku odbywającego się w Niemczech zach. referendum ludowego już przeszło 8 milionów osób wypowiedziało się do dnia 7 sierpnia przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”, a za traktatem pokojowym ze zjednoczonymi Niemcami. W referendum uczestniczą najszersze warstwy ludności Niemiec zachodnich bez względu na światopogląd, wyznanie i przynależność partyjną.

Doniosła uchwała o autonomii okręgów narodowościowych w Chińskiej Republice Ludowej

PEKIN. — Prasa chińska opublikowała uchwałę o autonomii okręgów narodowościowych w Chińskiej Republice Ludowej oraz dyktando Mao Tse-tunga w sprawie wprowadzenia tej uchwały w życie.

Uchwała o autonomii okręgów narodowościowych — stwierdza dziennik „Dagunbaō” — jest doniosłym krokiem w dziele realizacji polityki narodowościowej w naszym kraju. Sukcesem we wszystkich dziedzinach życia towarzyszy również poprawa stosunków między poszczególnymi narodowościami. W nowych Chinach — pisze dziennik — wszystkie narodowości

otoczone są jednakowo troską i opieką i mają takie same prawa. Autonomia narodowościowa, realizowana obecnie przez rząd ludowy, świadczy o rzeczywistej równości wszystkich narodowości mieszkających w Chińskiej Republice Ludowej i stwarza przesłanki dla ich szczęśliwego współżycia.

Dziennik „Sinwenzibao” podkreśla, że autonomia stanie się potężnym czynnikiem w przekształceniu Chin w jedną wielką rodzinę, w której poszczególne narodowości będą sobie na wzajem pomagać i które będą współpracować tak jak współpracują narody Związku Radzieckiego.

Z obrad Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK. — Jak donosi prasa, dnia 12 sierpnia na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ Anglia, USA i Francja przedstawiły plan ogólnej redukcji zbrojeń wielkich mocarstw. Plan ten jest w zasadzie powtórzeniem planu, jaki został wniesiony pod obrady przez mocarstwa zachodnie w dniu 28 maja.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że zapoznał się z propozycją mocarstw zachodnich, jednakże na pierwszy rzut oka nie zawiera ona nic nowego. Następnie Malik ponownie wskazał na propozycję Związku Radzieckiego w sprawie redukcji wszystkich sił zbrojnych o 1/3 i natychmiastowego zakazu broni atomowej.

Szerzej stosować zespołowe formy pracy w budownictwie

Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budownictwa

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, obradujące w Warszawie w dniu 12 bm., zgromadziło blisko 300 aktywistów terenowych ogniw związkowych, przodowników pracy. W obradach wziął również udział wiceprzewodniczący CRZZ — Paweł Wojaś. Głównymi zagadnieniami omówionymi w referacie przewodniczącego Zarządu Głównego — Mariana Baryły oraz w dyskusji była mobilizacja załóg robotniczych do pełnego wykonywania zadań produkcyjnych oraz sprawa nowych kadr pracowniczych.

W toku dyskusji stwierdzono konieczność dalszej mobilizacji załóg do podnoszenia wydajności pracy poprzez szersze stosowanie zespołowych form pracy, szerszy udział we współzawodnictwie do walki z marnotrawstwem surowców i materiałów pomocniczych oraz uzyskiwa-

Sukcesy w etnamskiej Armii Ludowej

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że wietnamskie wojsko ludowe zlikwidowało w okresie między 1 lipcem a 1 sierpnim oddziały kuomintangowskie i inne bandy popierane przez kolonizatorów francuskich. Podczas stoczonych walk, wietnamskie wojsko ludowe zadało bandytom straty w 856 zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Ujęto przy tym wielu oficerów Czang Kajsze i tajnych agentów.

PARYZ. — Jak donosi dziennik „Humanite”, demokratyczne oddziały Wietnamu zdobyły ostatnio placówkę korpusu ekspedycyjnego Phu Hoa w Annamie.

Delegacja radziecka przekazała Sekretariatowi Generalnemu ONZ pismo rodzin patriotów greckich do Józefa Stalina

NOWY JORK. — Dnia 11 bm. przedstawicielstwo ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych wręczyło Sekretariatowi ONZ pismo, które m. in. stwierdza co następuje:

Przedstawicielstwo Związku Socjalistycznych Republik Rad w ONZ ma zaszczyt zakomunikować Sekretariatowi ONZ, że na nazwisko przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, J. Stalina wpłynął apel rodzin greckich więźniów politycznych. Apel ten brzmi:

„Z sercem, pełnym bólu i strachu, my, nieszczęśliwe matki, żony i siostry greckich więźniów politycznych, zwracamy się do Was z prośbą o

pośrednictwo w celu ostatecznej likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura. Prosimy Was, abyście swą interwencją zapobiegli, zagładzie bliskich nam osób.

Tyle już osób straciło na wyspie Jura życie lub zdrowie! Dość już izolacji, w której przeżywają tysiące więźniów. Trzeba położyć kres męczarniom, głodowi i pragnieniu, zabijającym tyłu ludzi! Mamy nadzieję, że wysłuchacie krzyku bólu i rozpaczliwych prośb greckich matek, żon i siostr więźniów politycznych, które domagają się likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura”.

Przekazując tekst powyższego apelu — stwierdza pismo — przedstawicielstwo prosi Sekretariatu ONZ, aby opierając się na przyjętych przez trzecią i czwartą sesję Zgromadzenia Ogólnego zasadach humanitaryzmu przy rozpatrywaniu sprawy terrorku politycznego w Grecji, podjął odpowiednie kroki w obronie greckich więźniów politycznych, o których jest mowa we wspomnianym apelu. Przedstawicielstwo prosi o opublikowanie niniejszego listu i apelu, jako dokumentów ONZ, i o przesłanie ich rządowi wszystkich krajów, będących członkami ONZ.

Nowy barbarzyński nalot na Phenian

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że dnia 11 bm. lotnictwo amerykańskie dokonało nowego barbarzyńskiego bombardowania Phenianu. Liczne ciężkie bomby amerykańskie zaleciały bombardowały jedną z zachodnich dzielnic mieszkanych oraz centrum miasta. Zrzucono przeszło 500 bomb, nie licząc znacznej ilości bomb o spóźnionym zapalniku. Według pierwszych doniesień, zginęło lub odniosło rany przeszło tysiąc mieszkańców cywilnych, przeważnie kobiety, dzieci i starcy. Bombami amerykańskimi zniszczono 674 domy i schrony.

Represje Amerykanów wobec jeńców na Kożedo

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje, iż mimo ostrej cenzury amerykańskiej z wyspy Kożedo nadeszły wiadomości o nowym „buncie” jeńców wojennych.

Według doniesień korespondenta Associated Press z dnia 7 sierpnia, tysiąc jeńców zbuntowało się na wyspie Kożedo z powodu zmniejszenia racji ryżu. Następnego dnia korespondent agencji International News Service zamieścił wiadomość, iż w lipcu miesięczna racja ryżu dla 80 tysięcy jeńców przebywających na Kożedo, zmniejszona została o 2,5 raza. Dotychczas Amerykanie nie ujawnili żadnych szczegółów o tym „buncie”.

Gwałtowny wzrost przestępczości w Nowym Jorku

NOWY JORK. — Opublikowana ostatnio statystyka przestępczości w Nowym Jorku wykazuje gwałtowny wzrost liczby kradzieży, napadów, zabójstw itp.

W pierwszym półroczu br. liczba zbrodni i przestępstw wzrosła w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego 37,4 proc. W okresie sprawozdawczym zapotrzebowano w mieście przeszło 22 tysiące wypadków kradzieży z włamaniem, przeszło 6 tysięcy wypadków kradzieży samochodów i ponad 18 tysięcy drobnych kradzieży. Liczba mordów wzrosła o 34,5 proc.

Dziennik „New York World Telegram and Sun” stwierdza, że na ulicach Nowego Jorku panuje terror i zbrodnia. Nawet w białych dzień przebiega na narażeniu na obrabowanie. Tak poważny wzrost przestępczości dziennik tłumaczy przede wszystkim nieprzerwanym wzrostem kosztów utrzymania i coraz większą napaerznością ludności.

Adenauer tworzy specjalne oddziały do tłumienia strajków

BERLIN. — Agencja AON donosi, że w Niemczech zach. chodnich prowadzone są przygotowania do utworzenia na wzór hitlerowski tzw. „nadzwyczajnej pomocy technicznej”. Organizacja ta będzie miała za zadanie tłumienie ruchu strajkowego, werbowanie dla przedsięwzięcia tam strajków, zbieranie i przekazywanie władzom informacji w czasie strajku itp.

Władze bońskie zamierzają powierzyć kierownictwo tej organizacji byłym przywódcą hitlerowskiej „nadzwyczajnej pomocy technicznej”.

Belgijskie ostrzeżenie dla imperialistów

wizji programu zbrojeń przyjętego przez nie w Lizbonie.

A jak przedstawia się sytuacja wśród państw mniejszych, uczestniczących w pakcie atlantyckim?

Wypadki, jakie zaszły w ciągu kilku ostatnich dni w Belgii są znamienne. Dowodzą one niebezpieczeństwa dla państw nie chcących schylić karku pod jarzmo atlantyckiej zależności i rozpoczęły ostrą walkę przeciwko militarystyce ich życia i ekonomiki. Przejawem tej walki był powszechny strajk protestacyjny przeciwko polityce przygotowań wojennych, godzącej przede wszystkim w stopy życiowej ludności. W strajku tym wzięło udział przeszło milion ludzi.

W całym kraju odbyły się zebrania i demonstracje, na których wspólnie występowali robotnicy — komuniści i robotnicy — socjaliści. Na wciechach i demonstracjach w Brukseli, w Liège i wielu innych miastach wznoszono okrzyki: „Włóczęgowie, zbrodniarze!” oraz „Zwolnijcie naszych żołnierzy”.

Te olbrzymie demonstracje w

Belgii zostały poprzedzone ostrymi zaburzeniami w koszarach. Ostatnio bowiem w Belgii przedłożono służbę wojskową. Żołnierze, którzy odsłużyli poprzednio obowiązujący okres trwania służby wojskowej, urządzili demonstracje i zażądali puszczania ich do domu.

Demonstracje takie odbyły się nie tylko w miastach belgijskich, lecz również w Niemczech zachodnich, gdzie stacjonowała oddziały wojsk belgijskich.

Usiłując złamać ruch antymilitarystyczny w szeregach armii, rząd rzucił przeciwko żołnierzom oddziały żandarmerii. W pierwszych dniach zaburzeń aresztowano setki żołnierzy. W niektórych wypadkach doszło do wymiany strzałów. Niepokoje w koszarach trwały w dalszym ciągu. Nazajutrz po zakończeniu strajku protestacyjnego żołnierze i pułki strzelców belgijskich, stacjonowali w miejscowościach Homer i Unna w Niemczech zachodnich, demonstracyjnie nie wyszli na ćwiczenia. W czasie starć w miasteczku Weiden między żołnierzami belgijskiej armii okupacyjnej a żandarmerią polową z obu stron padli zabici i ranni.

Zadania żołnierzy spotkały się z powszechnym poparciem mas pracujących w Belgii. Strajk powszechny został poprzedzony wieloma strajkami solidarnościowymi, w których wzięły udział dziesiątki tysięcy górników i robotników. Belgijska klasa robotnicza łączy poparcie dla walki żołnierzy przeciwko przedłużeniu służby wojskowej z walką przeciwko polityce rządu belgijskiego wykonywania amerykańskiego programu zbrojeń. W ciągu ostatnich 5 lat rządy belgijskie wydały na cele wojskowe olbrzymią sumę ponad 100 miliardów franków. W roku 1952 na wydatki wojskowe przeznaczono sumę ponad 40 miliardów franków, czyli przeszło połowę całorocznego budżetu. Terytorium Belgii pokryło siecią amerykańskich i angielskich baz wojskowych.

Wypadki belgijskie wzbudziły poważny niepokój w Waszyngtonie. Ujawniły one, iż rządy atlantyckie nie mogą liczyć na swoje armie, których żołnierze, podobnie jak ich brać z fabryk i kopalń, potępiają rujnujące zbrojenia, potępiają politykę zdrady narodowej, zaprzeczają interesów narodowych dla agresywnych celów imperializmu amerykańskiego.

P.M.

Z ŻYCIA PARTII

Zespołowa praca to droga do przebudowy wsi

„Zrobić z mnóstwa drobnych chłopskich gospodarstw od razu wielkie — mówił Lenin — jest rzeczą niemożliwą”.

Trzeba systematycznie i wytrwale pracować, przekonywać i przykładach, drogą własnego doświadczenia o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

We wsi Grygorowce (gm. Kleszczele) w ostatnim czasie powstał komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej zrzeszający 11 członków. Czy od razu powstał komitet? Oczywiście, że nie. Organizacja partyjna prowadziła codzienną pracę polityczną wśród chłopów z jednej strony, a z drugiej strony członkowie partii przeprowadzali wspólne prace przy siewie, podorywkach czy też zbiorach zbóż.

Energiczniej realizować grudniową uchwałę KC

Na VII Plenum KC tow. Bierut wskazywał, iż należy skupiać uwagę całej partii na konieczności stałego umacniania jakościowego organu partii politycznej i pozyskiwania dla partii najaktywniejszych robotników, chłopów oraz przedstawicieli inteligencji twórczej; energiczniej realizować uchwały i instrukcje KC w dziedzinie regulowania wzrostu i składu partii oraz uporządkowania ewidencji partyjnej; wprowadzić systematyczną kontrolę wykonania uchwał Instancji partyjnych.

Nie wszystkie komitety gminne do tego zasadniczego i ważnego zadania podeszły należyście. Np. gmina Drohiczyń liczy 12 tys. mieszkańców, a jest w niej tylko 38 członków i kandydatów partii, rekrutujących się w większości z instytucji i szkół. Na leży stwierdzić, że Komitet Gminny PZPR w Drohiczyń nie grudniową Uchwałę KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii przeprowadza aktywnie. W styczniu na rozszerzonym posiedzeniu Komitetu Gminnego omawiając uchwałę KC stwierdzono słaby wzrost szeregów partii. Powszechni towarzysze: Eugeniusz Walczuk, Aleksander Sitkiewicz, Makarski i inni

KG w Kuźnicy nie korzysta z krytyki

Dwudziestego czwartego kwietnia br. „Gazeta Białostocka” zamieściła artykuł pod tytułem: „Codziennie kontrolować wykonanie uchwały w sprawie wzrostu i regulowania szeregów partii”. W tym artykule wskazaliśmy KG w Kuźnicy na błędy, które popełnia w pracy w związku z wzrostem szeregów partii.

Artykuł wskazywał, że KG uchwałę KC potraktował jako jednorazową akcję, że produkujący chłopów nie przyjmuje na kandydatów do partii.

Sekretarz KG zbagatelizował sprawę wzrostu szeregów partii, a aktywiści nie wykazali inicjatywy, czekając na ogólne „wytyczne” sekretarza. Oczywiście jest to błędny formalistyczny styl pracy partyjnej, szkodliwy styl pracy — wskazywał artykuł.

Komitet Gminny w Kuźnicy nie analizował tych zagadnień, na które wskazywała gazeta, nie wyciągnął wniosków zmlerzających do usprawnienia pracy.

Okazuje się, że tak ważna uchwała KC nie została nawet dotychczas omówiona i przedyskutowana należycie na zebraniach gromadzkich podstawowych organizacjach partyjnych w gminie Kuźnica.

Podstawowa organizacja partyjna w Wołynicach od kilku lat nie wzrosła ani o jednego członka, a przeciętne są ludzie, których można było przyjąć do partii. Np. Adolf Wołyńiec został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za aktywną i patriotyczną postawę wobec państwa, a Marcin Kisiel produkuje w całej gromadzie. Takich ludzi Komitet Gminny i podstawowa organizacja nie widzą i nie pracują nad nimi.

Dotychczas nie rozpatrzone sprawy przyjęcia w poczet członków sędziów kandyda-

Z dużą pomocą organizacji partyjnej w organizowaniu ze spółowych form pracy na roli przyszedł POM w Kleszczelach.

W bieżącym roku chłopci ze wsi Grygorowce zawarli umowę z POM-em wypożyczając sнопowłazkę, traktor, młocarkę i większość chłopów zboże zbierało już maszynowo. Chłopi jeden drugiemu pomagali przy żniwach. Dzięki organizacji partyjnej szczególnie opieką otoczono wdowy: Ksenię Siemieniuk, Katarzynę Teodoro i Natalię Skodę.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Maksym Ostapczuk mówi o doświadczeniach w organizowaniu i kierowaniu pracą zespołową w gromadzie:

— Szczególnie dobrze wypadły tegoroczne żniwa. Chłopi

pi byli zadowoleni ze żniw ze spółowych przy użyciu maszyn.

Chłopi pracują z zapałem. — Czasu jest mało — mówią — ale musimy na czas dokonać omlotów i dotrzymać słowa, dostarczyć zbiorowo w dniu 26 sierpnia zboże dla państwa.

Poprzez zorganizowane wspólne zbiory zboża, chłopci naocznie sami przekonują się coraz lepiej o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, a tym samym zbliżają się oni do momentu założenia spółdzielni.

Jeszcze w br. w Grygorowcach chłopci pod przewodnictwem partii organizują spółdzielnię w swej gromadzie — zaczęli pracować i żyć po nowemu. (bn)

I propagandowej pracy w terenie spowodowało, że organizacja partyjna w gminie Drohiczyń słabo rozrasta się, nie jest zasilana świeżym aktywnym spośród produkujących chłopów. Co więcej. Brak pracy uświadamiającej stwarza podatny grunt do krążeń wrogich plotek rozsyłanych przez kulaków.

Trzeba towarzyszyć z Drolifcyzną pójść do mało i średnio rolnych chłopów z prawdą o władzy ludowej, trzeba im wyjaśnić znaczenie i rolę partii w budownictwie dobrobytu na wsi, trzeba najlepszych spośród nich otoczyć opieką i wciągnąć w szereg partii.

Komitet Gminny powinien zwrócić również baczniejszą uwagę na pracę ZSL, ZSCH, LK, ZMP, które powinny pod kontrolą komitetu prowadzić stałą i systematyczną akcję uświadamiającą na wsi. Komitet Gminny w Drohiczyń musi na najbliższym posiedzeniu przeanalizować dotychczasowy styl pracy, wyciągnąć wnioski i zerwać z dotychczasową formą roboty stawianiem spraw na „ostrzu noża”. Tylko systematyczna szeroka akcja polityczna może zmienić stan w gminie Drohiczyń.

Michał Gnatowski
Drohiczyń

Komitet Powiatowy PZPR w Sokółce powinien bardziej niż dotychczas wzmocnić kontrolę nad tym jak KG wlewa w życie uchwały i wytyczne KC. (bn)

W przededniu akcji osiedleńczej (1)

Życie stało się radośniejsze

W celu przyszła z pomocą bezrolnej i małorolnej ludności niezatrudnionej w przemyśle, zgromadzonej na terenach gęsto zaludnionych, a zarazem celem zwiększenia produkcji rolnej przez równomierne rozmieszczenie ludności rolniczej na niedostatecznie zasiedlonych terenach Ziemi Odzyskanych, Prezydium Rządu w dniu 16 lutego 1952 roku postanowiło wszcząć planową akcję osiedleńczą. W tym celu uruchomiono wielomilionowe kredyty, przeznaczone na odbudowę zniszczonych zagrod oraz na koszty przejazdów i na pożyczki dla rodzin przenoszonych na Ziemię Odzyskaną.

Chłopi z całej Polski z radością przyjęli uchwałę Prezydium Rządu stwarzającą wielkie możliwości poprawy warunków bytowych. Bezrolni i małorolni chłopci, którzy na starych, zagęszczonych ziemiach żyli na małych, nie mogących wyżywić ich liczących rodzin gospodarstwach otrzymali prawo osiedlenia się w spółdzielniach, w PGR-ach i na gospodarstwach indywidualnych.

Z uchwały Rządu skorzystało już wielu chłopów. Zachęciły ich odremontowane zagrody składające się z ważnie z murowanych domów, stodoł, mocnych murowanych stajni i obór. Zachęciły ich gospodarstwa, na których sumiennie pracując można z łatwością utrzymać się

bie i rodzinę. Jak nie skorzystać z okazji, kiedy rząd zapewnił bezpłatny przejazd do miejsca osiedlenia, udzielił zapomóg i pożyczek na zakup koni, krów i niezbędne go inwentarza? A do tego ulgi w planowym skupie zboża, mleka, w obowiązkowej dostawie żywności jak również zwolnienie od szarwarków, aby tylko osiedleńcy mieli czas na zagospodarowanie otrzymanej od państwa działki.

Warto skorzystać. Wielu też więc przesiedliło się, a między nimi Kraszowski, który osiedlił się w Sokółkach w pow. oleckim, Dąbrowski, który z augustowskiego przyjechał do gminy Wieliczki i osiadł na stałe w gromadzie Starosty, wreszcie Radziszewski, przesiedleńca z pow. białeckiego i wielu, wielu innych.

Radziszewski na Ziemię Odzyskaną przyjechał w tym roku. Osiedlił się w Gryzach w gminie Zalesie i zajął porządne gospodarstwo. Murowany dom stojący na skraju wsi, murowane obory, wielka stodoła, ziemia — wszystko to stało się własnością Radziszewskiego. Dzięki państwu stał się on średniakiem. Na nowym gospodarstwie czuje się wysmienicie. Zapoznał się z sąsiadami i wkrótce też zaprzyjaźnił się z wieloma chłopami. Czuję się tak, jakby mieszkał w Gryzach od wielu lat. Najbardziej jednak cieszą się dzieci Radziszewskiego, których ma on troje (same

dziewczynki). Mieszkają w dużym pełnym światła domu i do szkoły mają blisko.

— Jak dobrze, że tatuś tu przyjechał — mówi mała, może 7-letnia dziewczynka. — Tu tak dobrze, tak wesoło i tatuś i mamusia teraz stale są uśmiechnięci.

Radziszewski jest uśmiechnięty, jest wesoły, bo naprawdę jest mu lepiej. I nie tylko Radziszewskiemu, ale wszystkim osiedleńcom jest lepiej.

Trzeba tylko pracować, aby nie zmarnować dobrodziejstw otrzymanych z rąk państwa ludowego. W Sypitkach osiedlił się Morawski z matką. Wprawdzie do Sypitek w pow. oleckim przyjechał na wiosnę, ale mają się już czym pochwalić. Z dumą opowiadają nas po swym nowym gospodarstwie.

— O — mówi Morawski — dom murowany, murowane zabudowania i stodoła kryta dachówką. Mam też i konia — dodaje po chwili z dumą, bo u niego mieć konia, znaczy tyle, co być gospodarzem. A konia kupił za pieniądze otrzymane od państwa.

Oglądamy kartę osiedleńczą wystawioną przez Prezydium PRN w Augustowie. W rubryce: „Co otrzymał?” widnieją cyfry 450 zł, a dalej 4500 zł. Za te właśnie pieniądze Morawski kupił konia i niezbędne przedmioty. — No teraz wiem, że żyję — powiedziała Morawska.

Przykładów takich można by przytoczyć dziesiątki, a nawet setki. Bo nie dziesiątki, a setki rolników wyjechało w tym roku na Ziemię Odzyskaną. I wszystkim szczerze pracującym powodzi się dobrze. Wszyscy są zadowoleni.

Kilka rodzin z pow. kolneńskiego osiedliło się w spółdzielniach produkcyjnych powiatu oleckiego w Woszczelach i w Stradunach. Czy są zadowoleni. Ależ tak. Znaleźli tam prawdziwe szczęście. Zdobycze agrotechniki ułatwiają pracę spółdzielcom, czynią ją wydajniejszą. Rosnie dobrobyt spółdzielców — i tych, co organizowali spółdzielnię, i tych, co niedawno na kolneńskich płaskach nie mogli końca z końcem związać.

A oto parę cyfr obrazujących liczbę rodzin chłopskich osiedlonych już na Ziemiach Odzyskanych. Z Wysokiego Mazowieckiego wyjechało dotychczas 9 rodzin, z Suwałk 25 rodzin, z Iłomżyńskiego 22, białostockiego 25, a najwięcej z kolneńskiego bo aż 41 rodzin. Znaczna część przesiedleńców wyjechała na Ziemię Odzyskaną woj. białostockiego.

Ogółem do sierpnia na Ziemię Odzyskaną wyjechało około 200 rodzin. Najwięcej rolników osiedliło się na gospodarstwach indywidualnych. Część zamieszkała w PGR-ach (44 osadników) i w spółdzielniach produkcyjnych.

Akcja osiedleńcza nie jest jeszcze zakończona. Trwać ona będzie i w następnych latach. W tym roku zaplanowano przesiedlenie do powiatów oleckiego, oleckiego i gołdapskiego około 400 rodzin. Wiele odbudowanych zagrod czeka na osiedleńców, którzy po zakończeniu zbiorów będą mogli objąć na własność nowe gospodarstwa. Wiele zagrod znajduje się w odbudowie.

O przesiedleniu się na Ziemię Odzyskaną należy już myśleć, aby zdążyć na miejsce przed jesenną kampanią siewną. Szkoła przecież, abyby ziemia w nowych gospodarstwach nie była w tym roku wykorzystana. Szkoda, żeby budynki wyremontowane z takim ogromnym nakładem kosztów stały nie zamieszkałe i czekały na osadników do wiosny 1953 roku. Bezrolni i małorolni chłopci, nie zwiększając się do miejscowych przysiadów rad narodowych, które ułatwia Wam przejazd i objęcie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych.



Wojewódzka Szkoła Mechanizacji Rolniczej w Lubliżu prowadzi kursy traktorzystów przygotowując pracowników dla Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Na zdjęciu: Bogdan Miliszewicz uczy kursantów Stanisława Witka i J. Hula obsługi traktora „Zetor 25”.

CAF, fot. S. Wdowiński

Spółdzielcy zebrali z hektara 10 q więcej niż przed rokiem na gospodarce indywidualnej

Oszkienie. Odległa wioska w pow. suwalskim taka zdawałoby się, jak wiele innych wiosek. Takie same chaty nie rzadko jeszcze ze słomianymi strzechami. Zmieniły się jednak ludzie. Dwa lata temu powstała w Oszkieniach spółdzielnia produkcyjna. Utworzyli ją chłopci przybyli z różnych stron Polski. Szybko zadowolili się na nowym terenie i wkrótce odczuli konieczność solidarnej i wspólnej pracy, która ułatwiała im życie.

Z chwilą powstania spółdzielni rozpoczął się nowy okres w życiu miejscowych chłopów. Początkowo szło nie łatwo. Ale z dniem każdym ludzie nabierali doświadczenia i przywykali do pracy w kolektywie. Okazało się, że ta praca daje rezultaty i to dużo lepsze niż spodzieliwał się nawet niefeden z członków w chwili podpisywania statutu i deklaracji. Rezultaty pracy spółdzielców to rosące plony z ha, to nowy przychówek inwentarza i podnoszący się dobrobyt członków. Ale największym osiągnięciem spółdzielni produkcyjnej w Oszkieniach okazały się tegoroczne żniwa.

Jak opowiada przewodniczący spółdzielni ob. Jan Parada, jeszcze w roku ubiegłym zbiórka zbóż tylko w części była kolektywna — żyto zbierali członkowie indywidualnie, a resztę zbóż okopowo wspólnie. Niebogie były te zeszo-

roczne zbiory. Za to w tym roku żniwa w spółdzielni rozpoczęły się pod szczęśliwą gwiazdą. Zboże obrodziło wspaniale aż oczy się śmieją na myśl, że tak dużo będzie chleba. Nawet chłopci ze wsi patrzyli dotychczas krzywym okiem na spółdzielców, musieli stwierdzić, że „kolchoz” zasiał żyta pod dostatkiem, ale... To „ale” właśnie nie schodziło z ust kulaków.

„Cóż z tego, że „kolchoz” zasiał dużo i tak zanim wszystko zbiorą wsi ich zje” — mówili niechętnie.

A tymczasem zboże dojrze wało. Spółdzielnia czyniła przygotowania do żniw. „Pokazemy kulakom, i wszystkim, którzy nie wierzą w nasze możliwości, że kolektyw to nie czcze słowo” — mówił z uporem spółdzielcy. I pokazał...

Któregoś dnia zjawili się na oszkieńskich polach maszyny. Przysłał je POM na podstawie umowy zawartej ze spółdzielnią. Obok maszyn ludzie, wszyscy spółdzielcy, nie brakło ani jednego. Po raz pierwszy stawili się do pracy spółdzielnia w komplecie.

W niezwykle szybkim tempie, bo w ciągu dwóch dni na miejscu żniw zostało ściernisko. Żniwarki, sнопowłazki zastąpiły pracę czło wieka. A ludzie prowadzili maszyny, ustawiali sнопы. 200, 300, 360 i więcej kop żyta stanęło na polu. Wartość ich oblicza się na 200 q

ziarna. Ładny będzie ten żniwny plon. Cieszą się spółdzielcy — jest to ich pierwsza wspólna zbiórka żyta i to jak że udana.

W ubiegłym roku — mówi ob. Stanisław Piwnicki — zebraliśmy z hektara 8 q żyta, a w tym roku przeciętna wydajność z ha wynosi około 18 q. Ładna różnica — prawda? — pyta uśmiechając się.

Tegoroczny urodzaj jest w dużym stopniu wynikiem zastosowania nawozów sztucznych, kwalifikowanego ziarna siewnego, no i lepszej mechanicznej uprawy gleby — objaśnia przewodniczący. — Przekonał się, że pole zasiane kwalifikowanym ziarnem dało lepsze zboże: pełniejsze kłosa i większe ziarno i z tego doświadczenia skorzystamy na przyszłość. W roku bieżącym obsłujemy wszystkie pola tylko ziarnem kwalifikowanym. Spółdzielcy przywiązują dużą wagę do podorywek. To też gdy tylko znikną z pola sнопы na tymczasie wyrusza traktorem i koniami w pole, aby dokonać podorywek.

A i chłopy z POM-u spieszą się z robotą. Kosili aż miło więc i do dalszej pracy są pełni najlepszych chęci. „Żniwa szły jakby z błęka strzelił, aż przykro było tak szybko kończyć” — mówi najmłodszy z traktorzystów, ale w oczach jego błyskają wesołe ogniki — widocznie wcale nie jest mu przykro, raczej cieszy się, że w szyb-

kim tempie wykonał powierzoną sobie pracę.

A niechętni spółdzielni dziwią się. „Zobaczyl teraz już zbyt wyraźnie, że wszyscy nas napewno nie zjedzą — oświadczają z dumą młodzi członkowie Jadwiga Porada. — Pokazaliśmy im i jeszcze nie raz damy przykład, że pracować umiemy i chcemy — przecież plon jest nasz”.

W pracy rosną przodownicy, wśród których wybiła się Stanisław Piwnicki, młody, ogorzały człowiek, który z odaniem pracuje dla spółdzielni. W zeszłym roku wyrobił wraz z koniem 230 roboczo-dniówek, a w tym już dotąd ma 150 bez konia.

Więcej takich jak Piwnicki a nie tylko żniwa, lecz wszystkie prace pódją w spółdzielni świetnie. A przecież podobnych jem jest więcej. Są to ob. Wiktorja Raczynska, Henryk Porada, przewodniczący Jan Porada, Maksimowicz i inni.

„Przeszły żniwa, przyjdą omloty, chleba nie zabraknie” — mówi przewodniczący rozciągając w ręku kłosa suchego żyta. A są podstawy aby wierzyć jego słowom. Przecież tegoroczne żniwa w spółdzielni Oszkienie przeprowadzone są wspólnym wysiłkiem. Ten pierwszy, ładny, wspólnie zebrany plon to krok ku lepszemu, to znak, że w Oszkieniach będzie jeszcze lepiej.

Maria Strzelczyk

E. Fajkert

Na obecnym etapie naszego budownictwa inwestorzy i biura projektów winny lepiej zorganizować swą pracę

Jan Dujanowicz

naczelny inżynier
Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego

Hasło, które widzimy w co dziennym życiu na każdym kroku — „Budujemy szybko, taniej i lepiej”, zrozumiały i wykonujący zalogi budowlane. Dowody na realizację tego hasła znajdujemy w stolicy, każdym mieście i na wsi, o czym świadcza chociażby obiekty oddane do użytku w dniu 22 lipca.

Realizacja tego hasła zależy od całego szeregu momentów, które musi pokonać zalog budowy jak i kierownik. Każdy z nas jednak wie o tym dobrze, że chcąc coś wykonać, wybudować — musimy się wiedzieć na samym początku: „co”, „jak” i „z czego”. I dopiero po odpowiedzi na te trzy zasadnicze pytania można przystąpić do wykonania, tj. do organizacji budowy, a po tem do wykonywania robót. A te trzy pytania przetłumaczone na język techniczny o znaczeniu — dokumentacja techniczna przede wszystkim.

A jak się przedstawia ta sprawa w zjednoczeniach wykonawczych? Ogólnie mówiąc, mniej więcej tak: przychodzi inwestor i podaje np. — mam tyle i tyle pieniędzy (tzw. limit), chce budować zakład przemysłowy. Dokumentacja będzie za 2 tygodnie, ale wykonać musicie ten zakład przemysłowy za 8 miesięcy i oddać nam do użytku. Sprawa pilna i ważna. Budowa o charakterze specjalnym ważnym dla gospodarki narodowej. I teraz zaczyna się mobilizacja zalogi i kierownictwa — robi się przygotowania organizacyjne, planuje się przerzuty kadr roboczych i administracyjno-technicznych, układa się plan finansowy i techniczny z rozbiorem na miesiące, jednym słowem, zaczyna się ruch w zjednoczeniu.

Jednak bywają wypadki, że mija 3, 4 tygodnie, ba — za czynnymi już liczyć na miesiące, a obiecanej dokumentacji jak nie było, tak i nie ma. Ruch w zjednoczeniu maleje — zalogi zaczyna się powoli demobilizować. Oczywiście odbija się to na planie produkcyjnym, bo trzeba szukać innego obiektu do wykonania. Interwencje pisemne, telegraficzne i telefoniczne nasze i naszych władz zwierzchnich nie pomagają. Biura projektowe są zaważone robotą i „budowa musi czekać na dokumentację”. A czy plan roboczy też ma czekać? A Plan 6-letni też?

Czasem bywa trochę inaczej, tak jakby dla urozmaicenia. Przychodzi dokumentacja. Ogólna uciecha — wszystko ruszy. Zaczynamy roboty ziemne na budowie, praca wrem, w tem — stop, „wstrzymać roboty aż do odwołania” brzmi zapis dokonany przez inwestora w dzienniku budowy. Co jest? „Zmieniamy lokalizację — budynek stanie gdzie indziej”. I znów czekanie. Innym znowu razem przychodzi dokumentacja nawet i na fundamenty, tylko jest jedno „ale”. Biuro projektowe „zapomniało” przeczytać zarządzenie PKPG, że takich fundamentów nie wolno stosować — i znowu czekanie.

Albo budowa w toku, inwestor chce mieć obiekt w określonym terminie, lecz dostarczona dokumentacja tzw. „sukcesyjna”, a tymczasem brak jest dokumentacji na drugą część budynku, związaną konstrukcyjnie i technologicznie z częścią obecnie budowaną.

By nie być gołosłownym, podam konkretne wypadki:

1) Inwestor — Centralny Zarząd Przemysłu Leśnego, Biuro Projektowe Leśnictwa, Warszawa. Z początkiem marca br. inwestor zgłasza do wykonania kilka budynków z terminem zakończenia części budowy w okresie od 15 kwietnia do 31 maja, a reszty od 1 lipca do 31 grudnia br. Termin dostarczenia dokumentacji od 15 marca do 15 kwietnia i od 1 kwietnia do 1 października br. W obiektach są do wykonania oprócz robót budowlanych jeszcze roboty montażowe, elektryczne i instalacyjne, które muszą być wykonywane przez przedsiębiorstwa z Zabrze. Oczywiście te przedsiębiorstwa też umieszczają te roboty w swoim planie. Tymczasem dokumentacja została dostarczona tylko w ilości 36 proc. i to z opóźnieniem 2 do 6 tygodni. W międzyczasie inwestor zmienia

dotychczasowy program i ustala z końcem czerwca nowe terminy dostarczenia dokumentacji i wykonania budowy. Ale nowe terminy dostarczenia dokumentacji znów nie są dotrzymane, bo do dokumentacji dostarczono jedynie w 37 proc. A obowiązkiem wykonawcy jest dotrzymanie terminów budowy.

2) Inwestor — Centrala Jajczarsko-Drobiańska, Biuro projektowe „Wschód” Białystok. W 1951 roku kotłownia została zaprojektowana jako dalszy ciąg nowego budynku. Instalacje wszystkie zostały wykonane zgodnie z tym założeniem. Tymczasem w dniu 23 kwietnia br. wpływa dokumentacja na kotłownię w innym miejscu. Rozpoczynamy nowe roboty ziemne. Stop, 10 czerwca przychodzi dokumentacja ze zmianą lokalizacji kotłowni, a 18 lipca jeszcze jedna zmiana.

Obecny efekt: budowa rozbabura na stol, zalogi demobilizowana i jeszcze brak pewnych szczegółów roboczych, bo nie są dotychczas uzgodnione przez projektantów.

3) Inwestor — Centralny Zarząd Przemysłu Chłodniczego, Biuro projektowe Ministerstwa Handlu Wewnętrzny, Warszawa. Termin dostarczenia dokumentacji na budynek administracyjny — 1 kwietnia. Dostarczona zasadniczo w terminie, jednak z niewłaściwymi fundamentami. Zwrócono do poprawienia — poprawiona otrzymaliśmy 23 lipca br. to znaczy właściwie dokumentację otrzymaliśmy z przesłaniem miesięcznym opóźnieniem.

4) Inwestor — Zyrardka Polskich Zakładów Drobnych, Warszawa, Biuro projektowe Bydgoskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. Termin dostarczenia rysunków roboczych — 30 kwietnia br., a dostarczono je od 22 maja do 23 lipca i to bez dokumentacji na drugą część budynku, która — według relacji ustnej przedstawiciela PZZ Warszawa — ma być dostarczona dopiero we wrześniu, podczas gdy termin ukończenia budowy opiewa na 31 grudnia bież. roku.

I tak można by ciągnąć ten łańcuch niedociągnięć dokumentacyjnych jeszcze bardzo długo i szeroko. Nie można jednak wszystkich inwestorów i biur projektów obwiniać o prowadzenie takiej polityki na płaszczyźnie dokumentacji. Tu należy z uznać wymienić inwestora budowy Akademii Medycznej i Zakładów Mięsnych, którzy z góry i stanowczo wiedzą „co, jak i z czego” mają być wykonane ich obiekty.

Ponadto należy zwrócić uwagę na niewłaściwe terminy sporządzania dokumentacji budowlanej i instalacyjnej przez wiele biur projektowych. Powołując się na dokumentację budowlaną jest rozpracowana grubo wcześniej od dokumentacji instalacyjnej, co jest nie właściwe. Powoduje to niemożność skoordynowania robót budowlanych z instalacyjnymi, a w konsekwencji dodatkowe roboty budowlane, co z kolei zwiększa koszt budowy i opóźnia terminy ukończenia. Ten objaw jest niestety powszechny.

Prócz tych zasadniczych bolączek dokumentacyjnych mamy jeszcze trudności z do-

kumentacją końcowej fazy budowy, przy robotach wykonawczych. Główni projektanci bowiem, opracowując projekty, nie sporządzają rysunków szczegółowych. Gdy budowa jest już w fazie wykonawczej i zalogi podjęła zobowiązania przedterminowo ukończenia budowy, okazuje się konieczność dokonania ważnych przeróbek. Jako typowe przykłady mogą służyć budowy gmachu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i kina „Pokój” w Białymstoku, szpitala w Wysokim Mazowieckim i innych.

Jak widać z wyżej wymienionych przykładów i opisów — ujmujących tylko charakterystyczne przykłady — zjednoczenia wykonawcze cierpią i to notorycznie na trudności dokumentacji w trzech zasadniczych okresach budowy: a) brak całkowitej dokumentacji przed rozpoczęciem robót, b) brak koordynacji projektów budowlanych z instalacyjnymi i specjalnymi w czasie budowy, c) brak rysunków roboczych w okresie wykańczania budowy.

Spójrzmy teraz na drugą stronę medalu, a zobaczymy jakie straty powoduje brak w oznaczonym czasie potrzebnej dokumentacji. Najważniejsze z nich są:

- 1) demobilizacja zalogi robotniczych,
- 2) trudność w utrzymaniu nierozwartych brygad i zespołów,
- 3) trudność w utrzymaniu sukcesywnego frontu robót,
- 4) trudność w zastosowaniu systemów potokowych i racjonalizacji robót,
- 5) dodatkowe koszty przeróbek budowlanych, instalacyjnych i specjalnych oraz usterek jakościowych,
- 6) niedotrzymanie terminu wykonania robót, co jest najgorszym skutkiem, gdyż wpływa ujemnie na wykonanie planu robót zjednoczenia, a przez to może zaważyć na realizacji Planu 6-letniego.

Zastanówmy się teraz nad przyczynami, powodującymi te trudności. Dajmy się one ująć w kilku zdaniach:

a) Inwestor nie zlecił w odpowiednim czasie wykonania dokumentacji z powodu przecenienia odpowiedniej chwili, a potem biuro projektowe — mając przyjęte wcześniejsze zamówienia — nie może dotrzymać ustalonych terminów dostarczenia dokumentacji wykonawcy. Albo inwestor zmieni swój cykl produkcyjny, a

więc nie może zlecić wykonania dokumentacji w odpowiednim czasie. To jest początek łańcucha trudności dokumentacyjnych.

b) Wobec momentów wymienionych wyżej, biura projektowe wykonują dokumentację bez ciego analizowania i bez koordynowania projektów budowlanych z instalacyjnymi i specjalnymi, bo „nie ma na to czasu”, bowiem projekty wprost z deski rysunkowej są porywane przez inwestora lub wykonawcę prawie zawsze bez wymaganego procesu zatwierdzenia projektu.

c) Jeżeli nie ma czasu na wykonanie projektów, ich skoordynowanie, to jak można znaleźć czas na opracowanie rysunków szczegółowych. Przecież kierownik budowy taki drobny może zrobić sam — to częsta odpowiedź na żądanie przedstawienia rysunków szczegółowych. A przecież nie należy zapominać o tym, że kierownik budowy ma inne zadania do spełnienia.

Jak należy postąpić, by uniknąć tych trudności?

Odpowiedź jest jedna: inwestor musi zlecać biur projektowym wykonanie całkowitej, pełnej dokumentacji na roboty budowlane, instalacyjne i specjalne po ustaleniu swoich żądań i wymogów i to w takim terminie, by biura projektowe wykonały ją i zatwierdziły co najmniej 2 miesiące przed rozpoczęciem robót na budowie. W przetłumaczeniu — jeżeli można się tak wyrazić — na język polityczny oznacza to, że na obecnym etapie naszego budownictwa socjalistycznego mamy prawo i obowiązek domagać się od biur projektowych i od inwestorów bardziej zorganizowanych, nowych, wyższych metod pracy — zgodnie ze wskazaniami VII Plenum partii, i wzorując się na osiągnięciach budownictwa w Związku Radzieckim, gdzie np. pełna dokumentacja dostarczana jest wykonawcy na 6 miesięcy, a nawet grubo wcześniej, przed rozpoczęciem robót.

Reasumując powyższe, należy wysunąć hasło:

„Inwestorzy! Dajcie nam, wykonawcom, pełną dokumentację, a będziemy budować jeszcze szybciej, jeszcze taniej i jeszcze lepiej!”



W Ośrodku szkoleniowym CRZZ w Skolimowie trwają eliminacje centralne kandydatów do Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Związków Zawodowych. Na zdjęciu: Przed komisją egzaminacyjną Czesława Mojsz. Przy fortepianie prof. M. Raizowa CAF. — fot. Szyperko

Zołnierze WOP pomagają w akcji zniwnej

W Jednostce Wojskowej „N” żołnierze WOP często organizują wyjazdy na wieś ażeby udzielić pomocy dla ludności wiejskiej strefy nad granicznej oraz jeszcze mocniej zacieśnić z nią więź i współpracę, która jest nieodzownym warunkiem pełnego zabezpieczenia granic naszej Ojczyzny.

Niedawno ekipa żołnierzy WOP udała się do PGR Bobra Wielka, ażeby wziąć udział w kampanii zniwnej. Po powitanach i obopólnym pozdrowieniu przystąpili do pracy. Praca szła rażno i widać było, że wszyscy żołnierze zadowolili się z wycieczki do PGR-u.

Praca trwała od 10 do 16-ej. Przez ten czas zwieziono z 9 ha żyto. Przy zwózce wyróżnili się członkowie ZMP st. strz. Kacperski, strz. Chojnacki i st. strz. Szymczak. Druga grupa pracowała przy wżazaniu i ustawianiu w kopy żyta. W pracy tej wyróżnili się członkowie ZMP podoficer Hmeciński, st. strz. Tomczyk, st. strzelec Orkisz, strzelec Pietrasa i strzelec Zelenik. Naprawili oni niezdatną do użytku sнопowłazkę, która wyruszyła natychmiast w pole do pracy.

Po sumiennej pracy obiad bardzo smakował Wopistom. Nawet kucharz strz. Zieliński był z niego zadowolony. Po obiedzie zwiędziano majątek. Dyrektor zespołu PGR chętnie pokazywał zacieka-wionym żołnierzom zabudowania, maszyny rolnicze. Iadny sad owocowy i hodowlę rasowych kur. Z kolei odbył się w przyjacielskiej atmosferze wspólny wieczorek. Plutonowy Prokopa wygłosił krótki referat na temat zacieśniania współpracy Ludowego Wojska z ludnością strefy nadgranicznej.

„Musimy coraz bardziej zacieśniać przyjaźń z naszym kochanym wojskiem — powiedział na zakończenie — i razem z nim strzec czujnie granic Polski Ludowej”. Zalogi długo wznosiła okrzyki na cześć żołnierzy WOP, władzy ludowej i Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

Nastąpił wreszcie moment pożegnania i odjazdu. Pracownicy PGR zapraszali żołnierzy na dożynki, które odbędą się w niedługim czasie. Jeszcze ostatnie słowa pożegnania i z piosenka „Zielona czapka” żołnierze ruszyli w drogę powrotną.

oficer Dionizy Galmaczyk

Skończyć z biurokratycznym bałaganem w dyrekcji ZBM w Białymstoku

Niektórych pracowników administracyjnych Dyrekcji Zjednoczenia Miejskiego w Białymstoku cechuje biurokratyczny stosunek do robotników. Potwierdzenie tego można znaleźć w liście naszego czytelnika z Bielska Podlaskiego ob. Józefa Sroki, zatrudnionego na odcinku budowlanym ZBM nr 5, a pracującego do niedawna na budowie ZBM nr 124 w Hajnowce.

Ob. Sroka pracuje już w ZBM ponad rok (od 1. III. 1951 r.) toteż w lipcu br. postanowił wykorzystać przysługujący mu urlop. Jego podanie o urlop w terminie od 16 do 30 lipca br. skierowane do kierownictwa budowy nr 124, zostało przez nie zaakceptowane i odesłane do Dyrekcji ZBM w Białymstoku.

Po powrocie do pracy ob. Sroka sądził, że otrzyma wynagrodzenie za okres urlopu razem z tygodniową wypłatą w dniu 9 bm., a gdy to nie nastąpiło przyjechał w dniu 11 bm. do Białostoku w celu wyjaśnienia sprawy.

W Dyrekcji ZBM oświadczone mu, że pieniądze nie otrzyma dopóki nie znajdzie się jego podanie o urlop, które poprostu zaginęło, a następnie zdziwionego tym, że w Dyrekcji może wogóle coś zaginać Sroka odsyłano z pokojem do pokoju, żeby znalazł swoje podanie.

Ponieważ podstawa do wykorzystania urlopu — zaakceptowane podanie zaginęło ob. Sroka pisze w końcu listu do naszej redakcji, że „jak tak dalej pójdzie to kto wie czy Dyrekcja ZBM nie potrafi mu z poborów za „bezpłatnie” wykorzystany urlop, a może nawet skierule sprawę do prokuratora”.

Obawy naszego czytelnika są jednak błędne, gdyż Dyrekcja ZBM dopilnuje aby podanie zostało odnalezione i by wypłacono mu pieniądze, a sprawę o błażeniach bałaganu w ZBM i podrywaniu autorytetu przedsiębiorstwa w oczach robotników zostawi niezadowolone pociągnąć do odpowiedzialności.

Na podstawie listu S. G.

Jan Kubajewski
Bielsk Podlaski

Więcej odpowiedzialności ze strony kierownictwa robót budowlanych w Bielsku Podlaskim

Plan 6-letni zakłada budowę wielu nowych obiektów przemysłowych w naszym województwie. Wraz z ich powstawaniem zmienia się zasadniczo struktura województwa białostockiego, które z typowo rolniczego przed wojną staje się dzisiaj województwem przemysłowo-rolniczym.

Z entuzjazmem realizuje zadania Planu 6-letniego klasa robotnicza naszego województwa, która niejednokrotnie w wyniku zobowiązań produkcyjnych oddawała przed terminem nowe obiekty. Zdarzają się jednak kierownicy robót, którzy przez karygodne zaniedbywanie swoich obowiązków oraz wprowadzenie dyktatorskich stosunków na budowach hamują roboty, skutkiem czego plany produkcyjne nie są wykonywane.

Ostatnio wypadki takie zaistniały na budowie Roszarni w Bielsku Podlaskim. Kierownik budowy Eugeniusz Simonienko odizolował się od zalogi i choć robotnicy kilkakrotnie zwracali się do niego, aby zapoznał ich z planem produkcyjnym, plan nigdy nie

dociera do robotnika. Ob. Simonienko ma zwykłą jedną odpowiedź: „Zróbcie to, a potem będziecie wiedzieć, co macie zrobić dalej”.

W wyniku takiego postępowania robotnicy wykonują często po kilka razy te same roboty. Zdarza się też często że ob. Simonienko wyjeżdżając w teren nie informuje swego zastępcy co do dalszego odcinka robót. W rezultacie robotnicy nie wiedzą co mają w czasie jego nieobecności zrobić.

Ostatnio na budowę przywieziono 4 wagony wapna. Część wapna została zasypana, a część nie zabezpieczona przed wpływami atmosferycznymi leży odkryta i niszczeje. Niezadawalająco wyglądała również na budowie Roszarni w Bielsku inne sprawy. Mimo kilkakrotnych żądań robotników do chwili obecnej nie uruchomiono łaźni, która została zamknięta pół roku temu. Sprzątaczką Maria Babulewicz z niewiadomych przyczyn nie otrzymuje od kwietnia ub. r. dodatku rodzinnego. Mimo, iż ustawa przewiduje udzielanie urlopu robotnikom wyjeżdżającym na żniwa, kierownik budowy nie odpowiada na składane podania.

Podobna sytuacja zaistniała także na budowie nr 48. Technik Piotr Dąbrowski nie przestrzegając dyscypliny pra-

cy powoduje przerwy w prowadzonych przez siebie robotach. Zdarza się często, że z powodu nieobecności ob. Dąbrowskiego, (częściej przebywał w Białymstoku lub w gospodzie w Bielsku), robotnicy po dwóch godzinach pracy, 6 godzin siedzą beczynnie czekając na dalsze zlecenia kierownictwa budowy.

Śladami ob. ob. Simonienki i Dąbrowskiego idzie również kierownik odcinka ob. Aleksander Litwinienko, który także jest rzadkim gościem na miejscu pracy.

Wiele zarzutów mają również robotnicy pod adresem Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Wskutek niedostarczenia tienu na budowie nr 48, 71, 72, i 140 w Bielsku Podlaskim roboty są przerywane, a robotnicy przez kilka dni pozostają bez pracy. Mimo iż termin wykonania cyklonów i rurociągu tłoczącego od wentylatora minął 15 ub. m. do dnia dzisiejszego robót tych nie zakończono. Opóźniono również wykonanie basenu.

Sytuacja, jaka wytworzyła się na budowach w Bielsku Podlaskim winien natych-

Sprawy Dnia

Warzywa staniały

Systematyczny rozwój handlu spożywczego stwarza masom pracującym warunki lepszego i sprawniejszego zaopatrywania się w podstawowe produkty jak również dąży do obniżki cen na niektórych produktach.

Kierując się tymi względami Miejski Handel Detaliczny z dniem wczorajszym ogłosił nowy cennik na niektóre artykuły warzywne.

I tak ogórki, które dotychczas kosztowały 4 zł będzie można nabyć w cenie 2,95 zł za kilogram. Cena buraków wynosi 1,50 zł za kg (przedtem wynosiła 1,70). Pomidory staniały o 5 zł na kg i kosztują obecnie 15 zł. Wiśnie kosztowały 8 zł, a teraz 4 zł. Zmieniła się również cena na jabłka zamiast 8 zł za kilogram — 6,50 zł.

Na terenie naszego miasta warzywa w cenie zmienionej można nabywać we wszystkich placówkach MHD.

B. Suchostawski
korespondent

Odprowa w Klubie TPP-R

Zarząd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Białymstoku zawiadamia wszystkich przewodniczących i sekretarzy kół z terenu miasta, że w dniu 16 bm. o godz. 15 odbędzie się odprowa w Klubie TPP-R. Ze względu na ważność omawianych spraw stawiennictwo sekretarzy i przewodniczących wszystkich kół jest obowiązkowe.

Gościnne występy

Pow. Domu Kultury w Łomży

W dniach 16 i 17 bm. w Białymstoku gościć będzie zespół artystyczny Powiatowego Domu Kultury z Łomży, który w czasie swego dwudniowego pobytu wystawi w Teatrze im. A. Węgierki

Przejażdżki kajakami czekają uczestników Festynu

Wesoło bawić się będzie młodzież i społeczeństwo białostockie na wielkim Festynie Pożłotowym w dniu 17 bm w Supraślu.

Muzyka, tańce, występy zespołów artystycznych, cyrku nr 2 oraz imprezy urządzane przez Ligę Morską uprzyjemniają czas biorącym udział w Festynie.

Liga Morska sprowadza specjalnie z Łomży kajaki, na których pływają będa przodownicy pracy. Poza tym na zakończenie Festynu odbędzie się spływ kajakowy do Łomży, w którym weźmie niewątpliwie udział wielu uczestników Festynu. (f)

MPGK musi się więcej interesować przebudową łaźni i pralni miejskiej

Jedną z poważnych inwestycji budowlanych na terenie naszego miasta w bieżącym roku jest gruntowna przebudowa łaźni i pralni miejskiej, które w znacznym stopniu zaspokajają potrzeby higieniczne szerokiego rzesz społeczeństwa. Dlatego też mieszkańcy Białegostoku wyczekują z niecierpliwością na zakończenie przebudowy budynku łaźni i pralni tym bardziej że Białystok pozbawiony jest czystej wody w postaci jakiejś rzeki czy jeziora.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Białymstoku całkowicie zlekceważyło sprawę przebudowy budynku przeznaczonego na łaźnię i pralnię. Roboty od samego początku posuwały się zbyt powoli, a już po 19 dniach zostały zupełnie wstrzymane z powodu braku dokumentacji technicznej. Przerwa ta trwała ok. miesiąc, gdyż MPGK nie spieszyło się — mniemano chyba, że mieszkańcy miasta mogą pozostać bez łaźni i pralni w ogóle.

Dopiero po miesiącu MPGK obudziło się, przypomniało sobie o zadaniach jakie przed nim stały i przystąpiło do dalszej pracy. Ale ta dalsza praca — to tempo żółwia.

Robotnicy zatrudnieni przy budowie pracowali przez cały czas i pracują dotychczas na ślepo, bez żadnych bliższych planów. Kilkakrotnie

były zmieniane projekty, robione ponowne przeróbki itp. Dowodem tego może być uwaga zanotowana w dzienniku budowy: „Z powodu rozbieżności co do ilości trapów w natryskach i braku izolacji murywanie ścianek muru grubości 1/4 cegły należy wstrzymać do chwili korekty projektu”. Nie trzeba chyba do tego komentarzy, gdyż notatka ta mówi sama za siebie o przebiegu pracy na budowie łaźni i pralni.

O chaotyczności i bezplanowości pracy może również świadczyć fakt, że kilka dni temu pracowało tam 4 robotników — murarzy, ale z powodu braku dokumentacji nie mogli oni wykonywać jakichkolwiek robót murarskich i zmuszeni byli odejść na inną budowę.

W rezultacie takiej pracy przez 4 miesięczny okres przebudowy dokonano zaledwie rozbiórki ścian i postawiono nowe. Również gdzieś niedługo otykowano niektóre pokoje i to nie całkowicie.

Nawet nie rozpoczęto robót hydraulicznych i instalacji elektrycznych. I tu jak poprzednio na przeszkodzie stanął brak dokumentacji technicznych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej musi wreszcie szeroko otworzyć oczy i spojrzeć na budowę łaźni i pralni nie przez pryzmat lecz bezpośrednio i natychmiast przystąpić do na-

prawienia swoich niedociągnięć i braków w pracy. Czasu na to pozostało niewiele, gdyż niespełna 5 miesięcy, ale chęci i dobra wola zrobią wszystko. (b)

W Ogródku Jordanowskim



W Białostockim Ogródku Jordanowskim, oddanym do użytku w ósmą rocznicę Manifestu PKWN, nasze pociechy przyjemnie i wesoło spędzają czas.

Na zdjęciu: Popularna „zjeżdżalnia”, która cieszy się największym powodzeniem naszych małych obywateli.

Foto „Gazeta”

Polska Ludowa dała mi pracę

Są tacy, co zarabiają do dwóch tysięcy złotych

Wczoraj zamieścił list ob. Budkiewicza z huty „Baildon” w Katowicach. Podobny list nadesłał do „wzgo kolegi” Piotra Baczka w Łomży Eugeniusz Sobieski, który też pracuje od niedawna w hucie. A oto treść listu:

Kolego Piotrze!

Pracuję w Katowicach w hu-

cie „Baildon”. Praca jest bardzo dobra i stała, zarobek też nie najgorzej, bo są tacy co zarabiają do dwóch tysięcy złotych. Ja na razie tyle nie zarabiam, ponieważ zdobywam teorię w tej dziedzinie pracy, ale już na pierwszy miesiąc zarobiłem 800 zł czystego, a w następnym zarobię znacznie więcej, dlatego, że będę miał większą sprawę i większą teorię zdobył, to tym sposobem powiększę się mój zarobek.

Hotele mamy bogato wyposażone i blisko od miejsca pracy. Mamy stołówkę na miejscu gdzie na razie tylko obiady dostajemy z dwóch dań, które kosztują 2,40 zł. Mamy na miejscu koło sportowe i świetlice wyposażoną w radiodiodniorki i rozmaite gry umysłowe.

Przyjeżdżaj do nas do Katowic, na pewno będziesz zadowolony z tej pracy, a państwo polskie z Ciebie.

Mój adres: Katowice,

Huta „Baildon”

ul. Żelazna 9

(—) Sobieski Eugeniusz

Ulica nie jest zlewem

Obsługa Baru Mlecznego nr 2 przy ul. Kilińskiego, wpadła na pomysł racjonalizatorski i wszelkiego rodzaju pomyśle wylewa wprost na ulicę przed barem.

Racjonalizatorami baru powinni zainteresować się Prezydium MRN i wpisać ich na liście brudasów za zaniedbywanie ulicy. (d)

Wystawa malarska cieszy się powodzeniem

Otwarta 6 sierpnia wystawa malarska pt. „Realizm młodziarzy” w malarni polskim XIX w. cieszy się niebywałym powodzeniem wśród białostoczan.

Dotychczas wystawę zwiedziło około 7 tys. osób. Wystawa trwać będzie do 17 bm. (j)

Białostocczanie mogą służyć noclegami przybywającym na Wystawę Rolniczą

Wystawa Rolnicza - Gospodarcza, jaka zostanie otwarta w naszym mieście 3 września br. podobnie jak w roku ubiegłym przyciągnie poważną rzeszę zwiedzających. Wielu z nich będzie przebywać w Białymstoku nawet przez kilka dni. Z kilku dniowym pobylem wiąże się sprawa noclegów.

W ubiegłym roku sporą ilość noclegów zapewniły przybywającym mieszkańcy naszego miasta, oczywiście za wynagrodzeniem.

W bieżącym roku społeczeństwo Białegostoku podobnie jak w ub. r. z pewnością przyjdzie z pomocą zwiedzającym wystawę.

Mieszkańcy, którzy wyrażą

chęć przenocowania zwiedzających mogą zasłęgnąć bliższych informacji w punkcie usługowym przy ul. Stalina 47 (budowa Hotelu Miejskiego). (b)

Dziwne zaopatrzenie

Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane prowadzi w Starostwie prace przy budowie nr 427. Budowa ta oddalona jest od Starostwa o 2 km i pracujący tam robotnicy mieli duże trudności z nabyciem chleba, piwa czy papierosów. Dyrekcja BPZ po długich i usilnych interwencjach w Biurze Wojewódzkim MHD udało się otworzyć tam kiosk.

Zdawałoby się, że z chwilą założenia kiosku, wszelkie trudności zaopatrzenia się robotników w artykuły pierwszej potrzeby zostały usunięte.

Z tego błędnego mniemania wyprowadziła robotników dyrekcja MHD, która do kiosku dostarcza jedynie papierosy, cukierki i wino. Robotnicy są tego zdania,

które my również podziwiamy, że zamiast dotychczas dostarczanego wina i cukierków pojawił się winny w kiosk takie artykuły jak chleb, hiłki, cukier i piwo. (f)

Dziesiąta Konferencja

o upowszechnieniu oszczędności

Powszechna Kasa Oszczędności w Białymstoku zwołuje na dzień 14 bm. konferencję w sprawie powszechnego oszczędzania. Tematem obrad będzie rozwój oszczędności na terenie woj. białostockiego, i sprawozdanie kierownika ekspozytury PKO.

Konferencja rozpocznie się o godz. 10 w świetlicy Związku Finansistów przy ul. Kościuszki Nr. 7.

UCZNIOWIE!

„DOM KSIĄŻKI”

podaje do wiadomości, że od dnia 15 sierpnia 1952 r. we wszystkich placówkach „DOMU KSIĄŻKI” rozpoczyna się sprzedaż podręczników szkolnych

Pełny asortyment i dostateczne zaopatrzenie awanturują każdemu uczniowi nabycie potrzebnych mu podręczników.

Zwracamy się z prośbą o wcześniejsze zaopatrzenie się w podręczniki i pomoce naukowe, celem uniknięcia niepotrzebnego tłoku w ostatnich dniach sierpnia i początkach września.

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redakcja Komitetu — Wydawca RSW „Prasa” Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Tel. nr. 33-11, 33-12, 33-13, 33-14, 33-15, sekretariat redakcji 33-22, redakcja nocna 33-33, centrala 33-47, dział partyjny 33-20, miejski i sportowy 33-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata abonowana (od 6 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NRP w Białymstoku Nr 337-111127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku,

T-3-12230

Kronika Białostocka

Teatr

Im. A. Węgierki: nieczynny.

Kina

„Pokój”: „Na arenie” — prod. radzieckiej. Początek o godz. 15, 18 i 20.30.
„Ton”: „Cygański tabor” — prod. radzieckiej. Początek o godz. 18 i 20.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, czynny od godz. 13 do 21.
W dniu dzisiejszym w Klubie odbędzie się prelekcja o Złocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Prelekcję będzie miał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Kuc. Po prelekcji odbędzie się występy artystyczne.

Klub Międzynarodowej Prasy i

Program radiowy na dzień 14 sierpnia

Program I na fal 1322 m
5.20 Koncert poryanny. 6.15 Melodie ludowe różnych narodów. 15.55 „Wiosna na ziemi turkmeńskiej” — odcinek reportażu. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos młodej kobiety. 12.15 „Na twoją najwspanialszą” — odcinek reportażu. 12.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 13.15 „Sylwii” — pogadanka. 13.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 14.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 14.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 15.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 15.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 16.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 16.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 17.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 17.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 18.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 18.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 19.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 19.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 20.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 20.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 21.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 21.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 22.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 22.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 23.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 23.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 24.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 24.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 25.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 25.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 26.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 26.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 27.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 27.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 28.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 28.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 29.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 29.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 30.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 30.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 31.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 31.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 32.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 32.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 33.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 33.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 34.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 34.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 35.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 35.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 36.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 36.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 37.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 37.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 38.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 38.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 39.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 39.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 40.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 40.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 41.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 41.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 42.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 42.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 43.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 43.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 44.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 44.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 45.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 45.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 46.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 46.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 47.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 47.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 48.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 48.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 49.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 49.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 50.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 50.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 51.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 51.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 52.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 52.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 53.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 53.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 54.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 54.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 55.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 55.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 56.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 56.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 57.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 57.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 58.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 58.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 59.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 59.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 60.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 60.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 61.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 61.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 62.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 62.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 63.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 63.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 64.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 64.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 65.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 65.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 66.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 66.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 67.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 67.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 68.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 68.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 69.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 69.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 70.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 70.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 71.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 71.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 72.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 72.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 73.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 73.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 74.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 74.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 75.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 75.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 76.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 76.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 77.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 77.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 78.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 78.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 79.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 79.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 80.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 80.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 81.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 81.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 82.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 82.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 83.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 83.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 84.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 84.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 85.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 85.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 86.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 86.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 87.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 87.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 88.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 88.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 89.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 89.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 90.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 90.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 91.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 91.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 92.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 92.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 93.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 93.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 94.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 94.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 95.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 95.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 96.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 96.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 97.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 97.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 98.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 98.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 99.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 99.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 100.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 100.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 101.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 101.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 102.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 102.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 103.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 103.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 104.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 104.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 105.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 105.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 106.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 106.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 107.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 107.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 108.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 108.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 109.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 109.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 110.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 110.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 111.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 111.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 112.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 112.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 113.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 113.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 114.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 114.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 115.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 115.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 116.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 116.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 117.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 117.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 118.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 118.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 119.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 119.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 120.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 120.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 121.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 121.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 122.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 122.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 123.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 123.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 124.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 124.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 125.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 125.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 126.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 126.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 127.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 127.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 128.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 128.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 129.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 129.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 130.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 130.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 131.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 131.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 132.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 132.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 133.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 133.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 134.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 134.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 135.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 135.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 136.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 136.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 137.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 137.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 138.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 138.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 139.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 139.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 140.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 140.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 141.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 141.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 142.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 142.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 143.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 143.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 144.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 144.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 145.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 145.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 146.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 146.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 147.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 147.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 148.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 148.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 149.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 149.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 150.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 150.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 151.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 151.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 152.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 152.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 153.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 153.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 154.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 154.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 155.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 155.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 156.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 156.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 157.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 157.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 158.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 158.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 159.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 159.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 160.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 160.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 161.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 161.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 162.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 162.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 163.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 163.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 164.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 164.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 165.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 165.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 166.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 166.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 167.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 167.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 168.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 168.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 169.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 169.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 170.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 170.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 171.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 171.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 172.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 172.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 173.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 173.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 174.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 174.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 175.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 175.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 176.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 176.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 177.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 177.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 178.15 „Wielki dyktando” — konkurs. 178.45 „Wielki dyktando” — konkurs. 179.15 „Wielki

WIEŚ UKRAIŃSKA zbiera bogate plony

Na polach Ukrainy trwa sprząż ziół. Realizując podjęte wobec towarzysza Stalina zobowiązania, kolchoźnicy ukraińscy zbierają bogate plony. Pięknie obrodziła najważniejsza uprawa zbożowa — pszenica ozima. W wielu kolchozach, a nawet w całych rejonach, plon pszenicy wynosi po 30—35, a niekiedy nawet po 40—45 kwintali z ha i to nie tylko na działkach produkujących brygad, lecz na wielkich obszarach zasiewów. Nawet w południowych, na wietrznych posuchach stepach ukraińskich, kolchoźnicy uzyskują wysokie omloty.

Z zapałem pracują przy sprząż ziół kombajnery, traktorzyści, szoferzy, kolchoźnicy. W stepach chersońskich kombajner Marek Braga, Bohater Pracy Socjalistycznej, skończył w ciągu 18 dni kombajnem „Staliniec-6” 407 hektarów. Kombajner jawkiński stacji maszynowo-traktorowej (obwód mikołajewski), Artem Potoczny, wymlócił ze 125 ha 5250 q pszenicy, czyli po 42 kwintale z hektara. Pierwsze zboże zaraz z pola kolchoźnicy odstawiają państwu.

W porównaniu z rokiem ubiegłym park kombajnowy w Republice Ukraińskiej zwiększył się o 25 proc.; o 10 proc. wzrosła liczba traktorów. Dzięki temu kolchozy będą mogły uprzętać kombajnami około 75 proc. wszystkich ziół, a w wielu rejonach południowych — nawet 90—96 proc.

Szeroko rozwinęło się wśród kombajnerów ukraińskich współzawodnictwo o wysoką wydajność pracy maszyn, o dokonanie sprzętu szybko i bez strat. Uprzążają oni przede wszystkim szybko osypujące się zboża, stosując specjalne urządzenia przy sprząż ziół, składowych do wylęgania. Jednocześnie agregaty kombajnowe dokonują podorywki ściernisk, aby zniszczyć chwasty i zachować jak najwięcej wilgoci w glebie.

Przy uprzętanu słomy masowo stosuje się ściąganie mniejszych stert przy pomocy lin i traktorów. Pozwala to na szybkie oczyszczenie pól, a tym samym — zapewnienie wczesną orkę gleby w najbardziej sprzyjających warunkach agrotechnicznych.

Również i przy tych pracach wielu traktorzystów daje przykład doskonałego opanowania maszyn. W jednym z produkujących kolchozów obwodu odeskiego traktorzysta Aleksander Kotow i Grzegorz Gomeniuk uprzętały w ciągu zmiany słomę z 40—45 ha; w obwodzie dniepropietrowskim wydajność dzienna agregatów pracujących przy sprząż ziół dochodzi do 70 hektarów.

W kolchozie im. Chruszczowa kolchoźnik Mikołaj Iwanowicz skonstruował wysoce wydajną maszynę do czyśczenia ziarna. Przypomina ona wielką, jest tylko znacznie większa. Wprost z samochodu transporter czerpako- wy przenosi ziarno do maszyny, gdzie poddaje się je działaniu potężnej fali powietrza; następnie ziarno przechodzi przez cały system sit i już oczyszczone trafia na drugi transporter, który dostarcza je do zasobnika klepiskowego. Maszyna ta oczyszcza w ciągu godziny około 10 ton ziarna a obsługują ją zaledwie trzy kolchoźnicy. W r. ub. dzięki zastosowaniu tej maszyny można było zwolnić od pracy przy oczyszczaniu ziarna 44 kolchoźników. Obecnie kolchoz ma już dwie tego rodzaju maszyny.

W wielu kolchozach, gdzie sprzęt i dostawy zboża dla państwa przebiegają szybko i sprawnie, rozpoczęto już wydawanie kolchoźnikom pierwszych zaliczek w naturze na poczet pracowniczych dniówek obrachunkowych.

GAZETA sportowa

Piłkarska reprezentacja Kielc przyjeżdża do Białegostoku

W dniu 15 bm. na stadionie sportowym Ogniwa w Zwierzynku dojdzie do ciekawego spotkania piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Białegostoku i Kielc. Spotkanie to będzie miernikiem siły piłkarskiej obydwu okręgów i wykaże czy jesteśmy zdolni do nawiązania równorzędnej walki z silniejszymi ośrodkami piłkarskimi, do jakich niewątpliwie zaliczają się Kielce.

Reprezentacja Kielc oparta będzie na zawodnikach II ligowej Gwardii która w IV-ej grupie zajmuje 4 miejsce. Jest to drużyna silna i grająca bardzo ostro i nieustępliwie, o czym musza wiedzieć nasi piłkarze by nie dać sobie narzucić ich systemu gry. Należy pamiętać że kielecka Gwardia jest w dobrej formie, co udowodniła w ostatnim meczu z Gwardią Lublin wygrywając 2:0.

W reprezentacji Białegostoku zagra również większość zawodników II ligowej Gwardii, z tym że będziemy mogli ocenić możliwości

i umiejętności nowych zawodników jak obrońcy Kapy i pomocnik Zawadzkiego, Sztaby i Michallika.

W ataku białostockim ujrzymy znanych nam zawodników: z Wiaźniakiem, Szymurą i Półhem na czele. Poza tym w ataku zagra Topczewski, który dobrze zadebiutował w ostatnim spotkaniu ze Stalą Starachowice i Choroszcą (na lewym skrzydle). Bramki naszej bronić będzie zamiast kontuzjowanego Szybińskiego b. reprezentant juniorów okręgu łódzkiego Zuber.

Jak sądzić należy jedną z najlepszych naszych formacji winien być atak, który przy dobrej pomocy może sprawić miłą niespodziankę i zmusić bramkarza Kielc do kapitulacji.

Nie należy się jednak zbyt optymistycznie nastawiać, bowiem jak już wspominaliśmy kielczanie grają szybko i ostro.

Spotkanie to rozpocznie się o godz. 17.

Jako przedmecz o godz. 15 odbędzie się spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy białostockimi drużynami Gwardii i Budowlanych. (f)

Szachiści polscy wygrali z Grecją

W I rundzie olimpiady szachowej, odbywającej się w Helsinkiach Polska przegrała z Finlandią 1:3 pkt.

W II rundzie nasi reprezentanci spotkali się z Grecją, która pokonała 2,5:1,5 pkt. W tej samej grupie ZSRR wygrała ze Szwajcarią 3,5:0,5, a USA — z Izraelem 4:0.

W grupie I NRD wygrała z Brzyszlą 2,5:1,5, a CSR — z Islandią 2,5:1,5. W grupie II Węgry pokonały Jugosławię 2,5:1,5.

Sport w Grajewie

W Grajewie na miejscowym stadionie odbyły się ciekawe zawody motocyklowe z przeszkodami w których startowali zawodnicy z Białegostoku i z Grajewu. W wyścigu maszyn do 250 ccm triumfował Draps przed Twardowskim (obaj z Białegostoku). Na trzecim miejscu uplasował się Szender z Grajewu.

W kat. 350 ccm pierwsze miejsce zajął Małczanowski, a w kat. 750 ccm Choliński (obydwaj z Grajewu).

Następnie odbyły się mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy miejscowymi Budowlanymi i ekipą Spółni. Mecz ten wygrali gospodarze 3:2 (0:1). W zwycięskiej drużynie na szczególne wyróżnienie zasługuje Krukowski, który swa ofiarną grą przyczynił się do zwycięstwa.

Spotkanie juniorów tych drużyn zakończyło się zwycięstwem Budowlanych 3:0. (8417)

M. Jabłoński Grajewo

Gwardia (Łomża) — Ogniwo (Wys. Mazow.) 2:2

W Wysokiem Mazowieckiem gościła ostatnio drużyna piłkarska łomżyńskiej Gwardii rozgrywając towarzyskie spotkanie z miejscowym Ogniwo.

Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadziła Gwardia 1:0.

Bramki dla gości zdobyli Lipowski i Szota, dla gospodarzy obie bramki strzelił Ostrowski. (8443)

J. Wądołowski

Tenisowe mistrzostwa juniorów zakończone

W Opolu zakończone zostały mistrzostwa Polski juniorów w tenisie.

W ostatnich spotkaniach finałowych doszło do niespodzianki w postaci zwycięstwa młodzieżowej zawodniczki CWKS Panasiuk nad dwukrotną mistrzynią juniorek i wicemistrzynią seniorek Ryczkówną w dwóch setach 6:4, 7:5.

W pozostałych spotkaniach finałowych uzyskano następujące rezultaty: w grze mieszanej para Słaska Ryczkówna — Wileczek po-

konała łatwo parę Fogelman — Plecionka 6:0, 6:0 a w grze podwójnej juniorek Ryczkówna i Lelcówna wygrały z Panasiuk i Moraczewską 6:2, 6:3.

Na zawodach obecna była ekipa tenisistów NRD. Spotkanie pokazowe między mistrzem juniorów NRD Unverdorsem i trzecią ranną kietą juniorów Polski Luckiewiczem zakończyło się zwycięstwem NRD 5:5 na skutek zapadających ciemności. (f)



Na zdjęciu: Nowi mistrzowie Polski juniorów Henryk Wileczek (z lewej) i Gerard Dietrich (z prawej) w towarzystwie trenera Zbigniewa Rabińskiego obserwują grę swych kolegów. CAF — fot. Piwoński.

Mistrzostwa pływackie w Elku

We wczorajszym numerze podawaliśmy o mających się odbyć w dniu 15 bm. na basenie Gwardii w Białymstoku mistrzostwach pływackich naszego województwa. Mistrzostwa te odbędą się lecz nie w Białymstoku a na basenie Spójni w Elku.

Organizatorzy zmuszeni byli pójść na taką koncepcję, bowiem basen Gwardii w Białymstoku nie nadaje się do użytku ze względu na zanieczyszczenie go przez niechlujnych mieszkańców naszego miasta. Ostatnio analiza wody w basenie wykazała zawartość 40 proc. moczul(?)

Świadczy to niechlujnie o mieszkańcach naszego miasta korzystających z usług placówki kąpielowej. (f)

Chleba będzie pod dostatkiem



Dzięki dobrze zorganizowanej pracy i maszynom żniwa w spółdzielni produkcyjnej Zajączki przebiegają sprawnie. Natychmiast po żniwach wykonano omloty i zaraz nie zwlekając spółdzielnia odstawi należną państwu część zbiorów. Foto „Gazeta”

II Lekkoatletyczne Zawody Kontrolne Kadry ZS Budowlani w Olecku

W Olecku odbyły się drugie kontrolne zawody lekkoatletyczne przebywającej tam na obozie kadry Zrzeszenia Sportowego Budowlani.

W zawodach tych nie brało udziału kilku czołowych zawodników tego zrzeszenia, którzy oszczędzali swe siły na mistrzostwa Polski. Mimo to ogólny poziom zawodów wypadł zadawalająco. Szczególnie na dobrym poziomie stały konkurencje kobiece.

Na uwagę zasługuje trzykrotne zwycięstwo Bocianówny z Gdańska, która w biegu na 60 m uzyskała 8,0 sek., 200 m przebiegła w czasie 26,3 sek. i skoczyła w dal

5,19 m. W skoku w dal dobry wynik uzyskała również Minnicka zajmując drugie miejsce wynikiem 5,11 m.

Bardzo dobrze pobięta także reprezentacyjna sztafeta Budowlanych Gdańsk 4x100 uzyskując czas 52,0, który jest jedynie o 0,4 gorszy od najlepszego powojennego wyniku uzyskanego również przez gdańską sztafetę Budowlanych w lipcu 1951 roku w Gliwicach. Dobry wynik uzyskała Minnicka w biegu na 100 m przebiegając ten dystans w 12,5 sek. Juniorka

Czaszko zajęła drugie miejsce w dobrym czasie 12,7 sek.

Wyniki techniczne zawodów są następujące:

KOBIETY:

60 m: 1) Bocianówna Gd. 8,0, 2) Szwarcówna Gd. 8,3, 100 m: 1) Minnicka Pozn. 12,5, 2) Czaszko Gd. 12,7, 200 m: 1) Bocianówna Gd. 26,3, 2) Dumeradzka W-wa 27,6, 400 m: 1) Dumeradzka W-wa 64, 2) Trzebińska Gd. 65, W dal: 1) Bocianówna Gd. 5,19, 2) Minnicka Pozn. 5,11, Wzwyż: 1) Tomasińska Kat. 1,49, 2) Nowakówna Kat. 1,35, Kula: 1) Staigo Wr. 10,02, 2) Minnicka Pozn. 9,73.

Dysk: 1) Koszla Wr. 31,35, 2) Duchówna Gd. 30,66, Oszczep: 1) Czaszko Gd. 30,45, 2) Minnicka Pozn. 26,87, Granat: 1) Staigo Wr. 41,21, 2) Nowakówna Kat. 40,40, Sztafeta 4x100 m: 1) Budowlani Gdańsk 52,0.

MEZCZYŹNI:
100 m: 1) Sobol Szcz. 11,1, 2) Szczerucha W-wa 11,4, 800 m: 1) Bryłowski Wr. 2,04, 2) Borowczyk Gd. 2,05, 1500 m: 1) Paszkiewicz Lub. 4,16, 2) Lecz W-wa 4,19, 400 m płotki: 1) Hałasa Lub. 63,5, 110 m płotki: 1) Niewiński Gd. 16,4, 2) Krasa W-wa 16,5, W dal: 1) Tomasiński Lub. 6,45, 2) Gmura Bdg. 6,31, Wzwyż: 1) Harmel Gd. 1,65, 2) Petelczyński Biał. 1,65, Tyczka: 1) Plewa Wr. 3,40, 2) Gmura Bdg. 3,40, Granat: 1) Furmanek Wr. 63,03, 2) Smigiel Szcz. 62,56, 200 m: 1) Sobol (Szcz.) 23,2, 2) Duszewski (Białystok) 23,6.



174

ŻELAZO
KAROL NORY

Thum, Halina Gruszczyńska — Dubowa

Czy serca jego nie przenikała także nienawiść do Sokola?

Sokol milczał. Ludziom na murach kazano już wywoływać popioch; biegali oni w różne strony, krzyczeli na siebie, chmarzy strzał dolatywały aż do obozu, a proce czynne były bez przerwy. Ludzie walczyli na zmianę, a w nocy, ciągle czyniąc hałas, obłężeni podjęli próby wypadów przez wodę; udawali, że chcą wtargnąć do obozu.

Krzyki i strzelanina trwały znów przez cały dzień do późna w nocy. Potem jakby nożem uciął. W murów nie odezwał się ani jeden głos, nawet szmer głosu. Nic.

Wybrali istotnie noc, nadając się do odważnych przedsięwzięć, ponure chmury płynęły po niebie przybierając kształt gór, niby łańcuch górski za łańcuchem, jedna za drugą, ciężkie, olbrzymie; wiatr niośił je ku dołowi; chwilami dął ze znaczną gwałtownością i niebezpiecznie rozdmuchiwał ogień, który straża utrzymywały w obozie. Z murów było widać ich zgarbione cienie.

W dwie godziny po walce wyjechali z miasta niemal bezgłośnie — bez skrzypienia spuszczone mosty, po których konie z obwiązanymi kopytami przebiegały wozy; odbyło się to bardzo szybko. Wkrótce jeźdźcy Sokola uderzyli na namioty, pruli je mieczami i oba-

lali. Wdarli się w głąb śpiącego obozu szerząc ogromny popioch, podczas gdy ciężki wóz ze strzelającą procą sunął powoli i niemal niezauważony ku miejscu, gdzie stały trzy działa, sześć proc, przygotowane tarany i wężownicę. Gdy tylko jednak z wozu wyskoczyli ludzie z workami siarki, z naczyniami pełnymi oleju i beczkami smoły, zaraz przepędzono konie do tyłu i wozy popędzili z powrotem w stronę mostu. Popioch szerzył się i wzrastał, rozlegał się krzyk, loskot, jakby się niebo waliło. Proce i inne narzędzia wojenne, działa, wspaniała machina, wzbudzająca swymi wybuchami postrach i grozę, otoczył dym i smród; płońcy buchającymi wysoko, niemal czarnymi płomieniami, które wiatr to rozpędzał, to skłębiał.

Konie zrywały się z palików i biegały pomiędzy przerażonymi ludźmi, między żołnierzami bez broni, bez okryć, między półnagimi niewiastami i płaczącymi dziećmi. Rakuszanie zabrali je ze sobą, aby po zwycięstwie osiedlić się z nimi w mieście i po wsiach.

Jeźdźcy pana Sokola dopadli aż do namiotu króla i księcia. Dostać się do Zygmunta! Wypłoszyć go z namiotu!

Ujął go i przywieźć do miasta, jak niedźwiedź! Ale tam straż odparła ich, dobywając mieczy. Tam został zabity Janek z Tasowej i jego towarzysze Hoszek. Resztę zaś zapędzono na drugą stronę, w czarne pola. Było ich pięciu. Trzech z nich otoczono i zakuto.

Już też, opanowawszy się jako tako, podjęli wypad królewscy Węgrzy z nożami w ustach i krzywym, tureckimi szablami w rękach.

Wysoko bily płomienie, a wiatr roznosił płońcy głównie po bliżej leżących namiotach. Płońca skład siana!

Węgrzy podjęli atak w stronę mostu, ale natrafili na wóz; głaz zrzucony z procy uciął wyrwę w ich szeregu. Uderzyli na uzbrojony wóz przed mostem, po którym śpiesznie

powracali uczestnicy wypadu. Węgierskich jeźdźców odparto. Oddział ludzi Sokola, zanim opuścił niespodziewane umocnienia, zapalił w nich siarkę; zajęli się, jakby były ze słomy. Potem most szybko zwiedziono za ostatnim jeźdźcą, który opuścił teren walki.

A w blasku płońcy zaczęli pracować przy naprawie murów, zamurowywaniu dziur, poczynionych przez celne strzały Zygmuntowych proc. Murarze byli bezpieczni, pewni, że nikt ich nie dosięgnie. Prawie nie potrzebowali pochodni, bowiem pożary, które wciąż jeszcze wybuchwały w napadniętym obozie, oświetlały dostatecznie uszkodzone miejsca na murach.

Nazajutrz rano rzut oka z murów na obóz księcia i króla wielce pocieszył serce Suchego Czerta i Jana Sokola. Obóz wyglądał, jakby przeszedł przez niego burza z piorunami.

Jak długo jeszcze będą oblegać dzielne miasto panowie tak wielkiej części Europy? Małe miasto? Garskie dachów?

— To dziecinna zabawka! Okute wozy? Wyrzucimy to na śmietnik! Gdyby nawet przywieźli jeszcze dziesięć proc i zburzyli nam połowę murów, w ciągu tygodnia odstąpią, jakem z Kunsztatu!

Sokol nie rozumiał. — W ciągu tygodnia, mój panie! Na tydzień mamy jeszcze trochę zapasów — rzekł Czert.

— Wszystko potoczy się zwyczajną koleją. W ciągu tygodnia odejdą, i to jeszcze z jakimś pośpiechem, przyjacielu!

Zwiadowca Czaśław, który wykorzystał nocny wypad wraz z kłutymi zuchami w celu wydoścania się z miasta do nieprzyjacielskiego obozu, dał w nocy znać, że wszystko się dobrze rozwija.

Pan Sokol nie nie rozumiał. A Czaśław był przecież jego człowiekiem, nie zaś pana starosty!

Suchy Czert nie przestawał zacierać rąk. Zaniechał wszystkiego. Co go teraz obchodzi

mieszczanie, niech się unoszą pycha nad pustymi misami!

W nieprzyjacielskim obozie zachorzał pan Albrecht, książę rakuski, donosił zwiadowca Czaśław. Rakuszanie mają dosyć oblegania i chcieliby wrócić do domu, tym bardziej, że zapasy jada, które mieli przeważnie się im pospusy. Następnej nocy Czaśław donosił przez posłańca, który o mały włos byłby się nie przedostał przez rzekę, że król Zygmunt też nie wychodzi z namiotu z powodu choroby, która szerzy się w obozie i wobec której lekarze króla są bezsilni. Nastrój wśród żołnierzy jest bardzo kiepski. Gdyby w nocy zapłonął ogień w północnej stronie, oznaczałoby to, że oblegający zbierają się do odstąpienia i że dobrze byłoby wypaść za mury i uderzyć.

Pan Sokol był za uderzeniem, ale Suchy Czert wzbraniał się. Po co wyzywać los, po co wypuszczać wróbla z garści dla gołębia na dachu!

Pan Czert wahał się. Kiedy jednak zdecydował się na atak, znów pan Sokol zaczął się zastanawiać. Nie ma wątpliwości, że nie tyle Albrecht, ile właśnie król Zygmunt to sprytna szelma i może pozorować odejście nawet przed własnymi ludźmi. Kto wie, czy w rzeczywistości nie oczekuje posiłków? Kto może powiedzieć, czy, udając, że odchodzi, nie zechce wywabić obłężonych za mury?

Mimo to jednak przygotowywali się do wypadu, a gdy nazajutrz ukazał się ognisty znak, wymknęli się w cichości i ostrożnie, jak w ową noc przed tygodniem; oddział był mały ale wyćwiczony, dowództwo zaś nad nim pan Suchy Czert powierzył, również w tajemnicy, Maciejowi z Heroltie. Potem, kiedy okazało się, że obaj władcy wyjechali wraz ze swymi orszakami zaraz z wieczora, większość załogi wyprawiała się natychmiast w pościg za wojskiem, zabijając ludzi przy wozach, które zdobywała wraz z końmi.

(Ciąg dalszy nastąpi)